NUMER 4.

DZIENNIK POWSZECHNY

26 Grudnia / 7 Stycznia 186$\frac{2}{3}$ r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 7 Stycznia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Niegdy Wawrzyniec Józef Zacharkiewicz, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem własnoręcznym wd: 8 (20) Grudnia 1848 r. sporządzonym, między innemi legatami przeznaczył procent od sumy rs. 5,400 na nieruchomości w Warszawie pod liczbą 1778b hypotecznie zabezpieczonej, na rzecz kucharek i lokai wyznania Chrześcijańskiego w mieście Warszawie celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Testator w § 3m obowiązki kucharek i lokai określa:

„Do ubiegania się o nagrodę będą mieć prawo nietylko ci, którzy noszą nazwę lokai i w liberji chodzą, ale również i ci służący, którzy chociaż nie noszą liberji ani nazwy lokai, przecież służąc u osób mniej zamożnych nie tylko obowiązki lokajskie, ale częstokroć i inne pracowitsze pełnią. Podobnież ma się rozumieć o kucharkach, że nie tylko te będą miały prawo ubiegać się o nagrody, które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharki, ale także i takie, które służąc do wszystkiego (jak nazywają w domach niezamożnych) obok obowiązków kucharki inne np. młodszej wypełniać będą.

Z procentu rsr. 270 wynoszącego, corocznie w dzień św. Józefa przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody: pierwsza wielka rs. 150, druga 75, trzecia rs. 45.

Pierwsza nagroda wielka przyznaną będzie kucharce lub lokajowi, którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego, państwa pana lub pani, albo też w ich zstępnych w prostej linji; druga nagroda przyznaną będzie za lat 15; trzecia za lat 10 takiejże ciągłej i nienagannej służby.

Do nagród tych mają prawo ubiegać się wyłącznie kucharki i lokaje, z wyłączeniem wszystkich innych służących. Pierwszego roku po śmierci testatora, skoro się fundusz z procentu na przeznaczone nagrody uzbiera, ma być wypłacony samym kucharkom, drugiego samym lokajom i tak następnie wiecznemi czasy."

Obowiązek rozdziału tych nagród włożył testator na Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy pod przewodnictwem Prezydenta Miasta.

Według powyższego porządku w r. 1863 przypada kolej rozdziału wspomnionych nagród między lokai.

Kandydat chcący ubiegać się o ich uzyskanie, winien przypadaniu do Magistratu Miasta tutejszego dołączyć następujące dowody:

1) Metrykę urodzenia,—
2) Książeczkę legitymacyjną,—
3) Jeżeli kandydat jest rodem z krajów ościennych, dowód, że używa stanu wolności osobistej, wedle form kraju, z którego pochodzi,—
4) Świadectwo pana lub pani co do konduity, poświadczone co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komisarza Policji Wykonawczej i JW. Ober-Policmajstra Miasta Stołecznego Warszawy,—
5) Książeczkę służbową.

W razie braku któregokolwiek ztych dowodów, kandydaci o ich uzupełnienie wzywani nie będą i wprost jako niemający prawa ubiegać się o nagrody w listę kandydatów zamieszczani nie będą.

Termin do składania podań wraz z dowodami wyznacza się ostateczny do d. 28 Lutego (10 Marca) 1863 r., po tym zaś terminie żadne podania przyjmowane nie będą.

W końcu Magistrat prosi panów, ażeby służącym swym wydawali świadectwa jak najskrupulatniejsze pod względem wyłuszczania rodzaju służby, liczby lat, i zalet ich osobistych, bo jakkolwiek na innej drodze Magistrat nie zaniedbuje zbierać potrzebnych o tem wiadomości, zawsze jednak świadectwa te są najgłówniejszym dowodem kwalifikacji.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Dzieciątka Jezus. W ponowieniu poprzednich ogłoszeń podaje do wiadomości, że z dniem 20 Stycznia (1 Lutego) 1863 r. rozpocznie się nowy, a z kolei 11 kurs praktycznej nauki, wykładanej w tutejszej szkole akuszerek dla kobiet wiejskich, pragnących usposobić się na babki położnicze wiejskie.

Do kursu tego wakuje jeszcze kilka stypendjów rządowych, to jest takich, które bezpłatnie zapewniają każdej kandydatce naukę i utrzymanie w zakładzie przez czas jej trwania, czyli przez ciąg czterech miesięcy. Pomimo licznych obwieszczeń w gazetach i dziennikach gubernjalnych, Wójci gmin w wyborze kobiet żądających wykształcenia na babki, nie zawsze stosują się do warunków, w tym celu przez Władzę wyższą przepisanych, przez co nietylko interesantki na zawód, lecz i ludność wiejską narażają na zwłokę w zapewnieniu im na miejscu umiejętnej pomocy położniczej. Dla większego zatem rozpowszechnienia, warunki takowe tu powtarzają się. Kandydatką do przyjęcia na naukę może być każda kobieta od 25 do 50 lat życia mająca, która przynajmniej od lat 5ciu stale na wsi zamieszkuje, jest wolną od chorób i przywar fizycznych, innym osobom wstręt czyniących, ma dobry wzrok, słuch nieprzytępiony, pojętność i dobre rozgarnienie, i która obok tego protokólarnie przed Wójtem swojej gminy zdeklaruje się, że po ukończeniu nauki będzie przez lat trzy praktykować na wsi. Protokół taki z dokładnym opisem kwalifikacji kandydatki, Wójt gminy jest w obowiązku nadesłać Radzie Szczegółowej tak wcześnie, iżby przed terminem otwarcia kursu mógł od niej otrzymać zawiadomienie, czy i kiedy mianowicie przedstawiona przez niego kandydatka przybyć może do tutejszego zakładu na naukę. Nadmienia się jeszcze, że obok stypendystek mogą dla nauki, o jakiej mowa, znaleść pomieszczenie w instytucie i takie kobiety wiejskie, któreby pragnęły wykształcić się na babki położnicze, bądź kosztem własnym, bądź kosztem dominiów, gmin i t. p. instytucij. Do tej kategorji należąca kandydatka z protokółem kwalifikacyjnym Wójta swojej gminy, może na dzień otwarcia kursu przybyć wprost do Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie zostanie przyjętą w liczbę uczennic oddziału niższego szkoły akuszerek, za złożeniem jedynie opłaty jednorazowej rs. 18, za którą obok nauki otrzyma w zakładzie pomieszkanie i żywność z opałem, światłem i praniem, przez ciąg czterech miesięcy. — w Warszawie dnia 19 (31) Grudnia 1862 r.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — Ś. p. Tekla z Hr. Walewskich Hr. Walewska, pomiędzy innemi dobroczynnemi legatami, zapisała Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności sumę złp. 30,000 do rozdziału w równych częściach pomiędzy trzy ubogie a uczciwe familje. W wykonaniu przeto tej ostatniej woli ś. p. Hr. Walewskiej ustanowiony z łona Towarzystwa osobny Komitet wybrał z pomiędzy 123 osób, które po udział wsparcia takowego zgłosiły się następujące rodziny:

z Warszawy.

1) Małżonków Pintowskich z 4m dzieci;
2) Winnicką Józefę wdowę z 8m dzieci.

z Prowincji.

3) Familję Józefa Kozierowskiego z 3m dzieci, przedstawioną przez Prezesa Rady Powiatu Miechowskiego.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności zatwierdziwszy wybór takowy na posiedzeniu Centralnem na d. 20 Grudnia r. b. odbytem, podaje o tem do wiadomości i zarazem wzywa osoby, które wsparcia powyższego nie otrzymały, iżby zgłaszały się po odbiór dokumentów swych do podań dołączonych, do Kancelarji Towarzystwa codziennie, wyjąwszy Świąt i Niedzieli, pomiędzy godziną 5 a 7 wieczorem; osobom zaś na prowincji zamieszkałym. dokumenta takowe pocztą zwrócone zostaną. w Warszawie d. 29 Grudnia 1862 r. — Prezes Towarzystwa Ksawery *Pusłowski.* — Członek, Sekretarz Towarzystwa Karol *Jeziorański.*

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 23 Grudnia(4Stycznia r.b.) włącznie, wydała książeczek nowych 524, na które, tudzież na dawniejsze w 990 wnioskach, złożono rs. 12,945 kop. 10. — Przeto uczestników 19,745 posiada kapitał rs. 686,751 kop. 93. — Prezes *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Z Petersburga, 2 *Stycznia.*

Wczoraj, we czwartek, o godzinie 11-ej wieczorem, ICH CESARSKIE MOŚCIE przybyli do Petersburga z powrotem z Moskwy. Od dworca kolei żelaznej Moskiewskiej, do pałacu zimowego, ogromny tłum, tworząc dwa gęste szpalery, wydawał głośne okrzyki, które nawet odzywały się po przejeździe orszaku CESARSKIEGO, którego eskortę stanowili oficerowie kawalergardów i gwardji konnej. Ulice miasta były uiluminowane, jak w dnie uroczystości narodowych.

Przez Najwyższe dyplomy, mianowani zostali kawalerami orderów: dnia 19 listopada (v. s.), św. **A n n y 1ej k l a s y**, jenerał major, drugi komendant Rewla, Antoni *Tuncelman;* dnia 27 listopada (v. s.), św. **S t a n i s ł a w a 1ej k l a s y z m i e c z a m i**, jenerał major, nakaźny ataman noworosyjskiego wojska kozackiego, liczący się w kawalerji armji Jan *Gangardt.*

Rada państwa, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra Skarbu, dotyczące nadania całej w ogóle szlachcie prawa wystawiania weksli, decyzją Najwyżej zatwierdzoną d. 3 Grudnia (v. s.), postanowiła: dla uzupełnienia art. 2260 i 2261 pr. post. sąd. cyw. (zbioru praw T. X., cz. 2. wyd. 1857 r.) i art. 546, 653, 654 i 665, ust. hand. (Zb. pr. T. XI. cz. 2. wyd. 1857) r.) i zamiast art. 2243 pr. post. sąd. cyw. (Zb. pr., T. X., cz. 2, wyd. 1857 r.) wydać następujące przepisy: 1) wystawiać weksle, jak proste (solo) tak i trasowane, mogą wszystkie osoby, którym prawo dozwala zaciągać zobowiązania co do długów. Z tej ogólnej zasady wyjmują się tylko: a) osoby duchowne wszystkich wyznań, b) włościanie nieposiadający nieruchomości, jeżeli nieuzyskali konsensów handlowych; i c) niższe stopnie wojskowe wszelkich w ogóle władz. *Uwaga.* Z prawem wystawiania weksli, łączy się prawo przyjmowania ich na rachunek, za umówioną z posiadaczem wekslu opłatę; 2) Poszukiwanie z weksli od dłużników wszelkiego stanu, odbywa się według ogólnych przepisów objętych ustawą wekslową. Przy osobistem przyaresztowaniu dłużnika, będącego w służbie rządowej cywilnej lub wojskowej, należy bezzwłocznie zawiadomić jego zwierzchnią władzę, dla wydania potrzebnych i odpowiednich rozporządzeń, i zarazem dla odbioru funduszów rządowych, jeżeli takowe znajdowały się w ręku aresztowanego; 3) Co do jenerałów, sztabs i ober-oficerów, jak znajdujących się w linji, tak dowodzących i należących do sztabów i zarządów wojennych, dopuszcza się jedyny wyjątek, że mogą być przyaresztowani z wekslu, tylko przy udziale ich bezpośredniej lub najbliższej miejscowej władzy, która otrzymawszy postanowienie właściwej władzy, co do aresztowania zostających pod jej rozkazami oficerów wojsk, obowiązana jest w ciągu 24 godzin, pod własną odpowiedzialnością wrazie opieszałości (art. 677 ust. weksl., Zb. pr. T. X. cz. 2, ks. 2. wyd. 1857 r.) właściwie je wykonać; 4) Poszukiwania z weksli należących do dłużników zakładów górniczych, odbywa się według ogólnych przepisów, bez zachowania ograniczeń przepisanych art. 2260 i 2261 pr. post. sąd. cyw. (Zb. pr. T. X. cz. 2. wyd. 1857 r.); 5) Akcje co do wszystkich bez różnicy weksli, odbywają się w tych właściwych władzach, do których jurysdykcji według istniejących przepisów, należą sprawy handlowe (art 1300 1305 i 1306 post. sąd w spr. hand. Zb. pr. T. XI., cz. 2., ks. 4., wyd. 1867 r.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki podają niektóre szczegóły o przyjęciu noworocznym w Paryżu, najmniejsze drobiazgi uważając za niejakie wskazówki. *Courrier du Dimanche* zaprzecza wiadomościom, jakoby słowa wyrzeczone przez Cesarza do p. Muro, sprawującego interesa Hiszpanji, wskazywały jakie oziębienie stosunków pomiędzy Francją a tą ostatnią; Cesarz, podług tego dziennika, wyraził tylko ubolewanie, z powodu, że w Paryżu nie ma obecnie ambasadora hiszpańskiego, —i nadzieję, że nieporozumienia w 1863 r. zostaną usunięte. Dzienniki hiszpańskie zapewniają nawet, że już zostały one załatwione. Słowa wyrzeczone przez Cesarza do p. Dayton, posła rządu waszyngtońskiego, stanowią przedmiot wielu komentarzy. Posła bawarskiego pytał się Cesarz o stan jego zdrowia, a jen. Kalergis, czy ciągle z Aten odbiera zadowolniające wiadomości, przyczem dodał kilka sympatycznych dla Grecji słów. Księciu Reuss wyraził nadzieję, że rząd Króla Wilhelma przezwycięży napotykane trudności; nuncjuszowi zaś dziękował za pochlebne życzenia, wypowiedziane przz Papieża.

Tak *La France* jak i nowy dziennik *Nation*, zapewniają, że jakkolwiek ustawa nie przepisuje wyraźnie konieczności otwierania posiedzeń izb mową tronową, Cesarz jednak dla uniknięcia obaw ludności, jakie brak jej nie omieszkałby wywołać, i w duchu ustawy, i w tym roku nie zaniecha tego zwyczaju. W Paryżu powszechnie krążą pogłoski, że mowa ta zawierać będzie objaśnienia w kwestji włoskiej, a zarazem zawiadomienie o nowych reformach wewnętrznych.

Pogłoski o nieporozumieniach w łonie gabinetu turyńskiego, co do stanowiska względem Francji w kwestji rzymskiej, okazały się bezzasadne. Zapewniają, że wszyscy ministrowie dzielą przekonanie, że każdy krok ze strony Włoch obecnie nie tylko naraziłby polityczną powagę kraju na niezawodne niepowodzenie, ale jeszcze mógłby wywrzeć niekorzystny wpływ na stosunki jego z Francją. Okólnik p. Pasoliniego do ajentów dyplomatycznych, skreślający program nowego gabinetu, odznacza się też wielką ostrożnością, przynajmniej w formie, w przedmiocie kwestji rzymskiej. Powołując się na mowę p. Fariniego w izbach, p. Pasolini oświadcza, iż nowy gabinet wyłącznie będzie się zajmował organizacją wewnętrzną i utrwaleniem stosunków przyjaznych z państwami zagranicznemi; nie wspominając ani słowa o Rzymie, powiada wszakże, że polityka ta wcale nie jest porzuceniem ani zaparciem się zasad, które mają kierować urzeczywistnieniem losów Włoch.

Korespondencja Havas potwierdza wiadomość, że lord Elliot obiecał Grekom, wyjednać sprostowanie granic w Tessalji; wszakże *Korespondencja* ta dodaje, iż trudno domyślić się, jakim sposobem Anglja urzeczywistni obietnice swego posła. Z drugiej strony w niektórych kółkach angielskich utrzymują, że gabinet brytański jeszcze nic stanowczego nie postanowił co do ustąpienia wysp jońskich, a *Manchester Guardian* zaprzecza wiadomości, jakoby Anglja projektowała zwołanie konferencji w Londynie.

Wiener Zeitung powtarza podane przez jeden z francuzkich dzienników przypuszczenia, co do przyszłych uchwał zgromadzenia narodowego w Atenach; mianowicie, że zgromadzenie to uzna się wybranem na dwa lata, a rządowi tymczasowemu, który przyjmie nazwę trjumwiratu, przedłuży na rok pełnomocnictwo.

Jeden z dzienników wiedeńskich utrzymuje, że książę Michał serbski, na żądanie mocarstw oznaczenia ilości milicji, ma odpowiedzieć następnemi uwagami: że milicja przeznaczona do zapewnienia spokojności w kraju, wtedy może być ograniczoną co do liczby, kiedy żadne nie grozi mu niebezpieczeństwo; w Serbji zaś dopóki są twierdze w obcych rękach, niebezpieczeństwo ciągle jest groźne; z ograniczeniem zatem liczby milicji, jednocześnie powinno nastąpić zburzenie fortec, trzeba bowiem krajowi mającemu autonomję pozostawić środki obrony, i dla tego ilości milicji ustanowić nie można; minister Garaszanin dodaje, że kwestja ta jest zupełnie nowa i nie ma o niej żadnej wzmianki ani w ustawie, ani w sułtańskich hatach.

Dzienniki berlińskie i niemieckie wiele mówią o nieporozumieniach pomiędzy gabinetem berlinskim a wiedeńskim, o czem wszakże jak zapewniają dzienniki austrjackie, nic w Wiedniu nie wiedzą.

(Ind. bel., W. Z., Schl. Zei.)

W Dzienniku *La France*, z podpisem znanego publicysty p. de La Guerronnière, czytamy co następuje:

„O ile nam wiadomo, wieść podana przez niektóre dzienniki, jakoby wychodźcy polscy niedawno aresztowani w Paryżu, zostali wypuszczeni na wolność, zupełnie jest bezzasadną. Śledztwo sądowe prowadzone jest z największą gorliwością przeciwko dwóm z tych obwinionych. Zabrane u nich papiery, pozwalają wnosić, że komitet rewolucyjny w Polsce, znajduje się w stosunkach z Mazzinim i naczelnikami stronnictwa czynu we Włoszech. Znaczna większość w kraju, odrzuca z oburzeniem knowania propagandy rewolucyjnej w Europie."

Anglja.

Londyn, 1 *Stycznia.* Z wykazów urzędowych okazuje się, że dochody skarbu w ukończonym wczoraj roku wynosiły o 2,392,578 funt. ster. więcej niż w r. 1861. W tym ostatnim roku skarb miał dochodu 68,603,851 funt. ster., a w 1862 r. 70,996,429 funt. ster. W ostatnim zaś kwartale przewyżka dochodów skarbowych wynosi 1,310,889 fun. ster., z których 104,000 przypada na akcyzę. Dochody celne, które wynosiły w 1861 roku 23,774,000 fun. ster., doszły w 1862 r. do sumy 24,036,000 fun. ster.

Ogłoszony przez ministerstwo handlu wykaz z ruchu handlowego za miesiąc ubiegły przedstawia pod względem wywozu bardzo pomyślne dla Anglji rezultaty; z wyjątkiem wyrobów bawełnianych, wywóz wszelkich innych przedmiotów wzmógł się do tego stopnia, iż skompensował prawie w zupełności zmniejszenie wywozu co do rubryki towarów bawełnianych. Te ostatnie przedstawiają redukcję 1,566,652 funt. ster., czyli około 44%, podczas gdy ogólne zmniejszenie wywozu, licząc w to i towary bawełniane, wynosi tylko 113,252 funt. ster., czyli 1%. Co do wyrobów, oprócz bawełnianych, zmniejszył się nieco wywóz jedynie jedwabnych. W ciągu pierwszych 11-u miesięcy 1862 r. wywieziono z połączonych królestw rozmaitych przedmiotów za sumę 113,280,779 fun. ster., podczas gdy w tymże przeciągu czasu 1861 r. ogólna suma wywozu wynosiła 115,355,000 funtów st.; ubytek zatem przedstawia sumę 2,074,225 fun. ster., czyli 1¾ %. W porównaniu zaś z tymże przeciągiem czasu 1860 r., w którym ruch handlowy doszedł był do nadzwyczajnych rozmiarów, zmniejszenie wywozu w r. 1862 przedstawia sumę 10,433,497 funt. ster. czyli 8%.

W zeszłym tygodniu ukończone zostały w Manchester wybory dokonywane przez greków tam zamieszkałych. Książę Alfred otrzymał 90 głosów, a Król Ferdynand Portugalski 2 głosy.

Dr. W. Thomson, dotychczasowy biskup glocesterski i liwerpulski, mianowany został arcybiskupem jorkskim.

Austrja

Wiedeń, 3 *Stycznia.* Kwestja siedmiogrodzka nie wpierw będzie mogła zostać załatwioną, aż po dowiedzeniu się o rezultatach narad uniwersytetu narodu saskiego, mającego zgromadzić się w b. miesiącu, oraz kongresu narodu rumuńskiego, zwołanego na luty; tak tu jak i tam wyjdą zapewne na jaw życzenia i zażalenia, które rząd nie omieszka dojrzale rozważyć i uwzględnić. Kroki atoli przygotowawcze, a szczególniej zażądana od zarządu krajowego Siedmiogrodzkiego opinja, spowodują może w tej kwestji zwłokę, zwłaszcza, że zmarł niedawno p. Kozma, wice-prezes pomienionego zarządu do spraw politycznych. Hr. Crenneville życzy sobie odroczyć żądaną opinję do czasu zamianowania nowego wiceprezesa; lecz hr. Nadasdy napotka zapewne w obsadzeniu powyższej posady trudności, tem bardziej iż mąż ten stanu życzy sobie wybrać na to stanowisko z pomiędzy szlachty siedmiogrodzkiej człowieka zarazem zdolnego i dla Węgier dobrze usposobionego.

Presse wiedeńska zaprzecza wiadomości, jakoby na wniosek węgierskiego kanclerza nadwornego. rozstrzygnięcie kwestji województwa serbskiego zostało na czas nieograniczony odroczone. Kwestja ta, zdaniem pomienionego dziennika, chwilowej jedynie uległa zwłoce.

Mirko Petrowicz, ojciec panującego księcia Czarnogórskiego, miał zaonegdaj u Cesarza posłuchanie, poprzednio zaś odwiedził posła tureckiego księcia Kallimachi. Tegoż dnia wieczorem Mirko Petrowicz opuścił Wiedeń, udając się przez Trjest do Cetynji.

Redukcja marynarki austrjackiej przychodzi już w wykonanie. Znaczna liczba okrętów wojennych przejdzie do rezerwy, osady ich otrzymają urlopy, a dodatki do płacy oficerów i majtków zostaną zawieszone. Osiągnięte ztąd oszczędności będą bardzo znaczne.

Ministerstwo skarbu roztrząsa obecnie kwestję bicia monety zdawkowej z metalów nie tak drogich jak srebro, na wzór monety francuzkiej, angielskiej i szwajcarskiej. W ten sposób można będzie wycofać z obiegu drobne papierki.

Wiedeń, 4 *Stycznia.* Komisja wyznaczona z łona rady państwa do kontrolowania długu skarbu, odbyła wczoraj pierwsze swe walne posiedzenie. Wnioski komitetu złożonego z trzech tejże komisji członków zostały przyjęte, a projekt nakreślony przez tenże komitet co do sposobu postępowania przy kontroli, komisja zatwierdziła z nieznacznemi zmianami. Decyzje co do innych przedmiotów zapadną na posiedzeniu poniedziałkowem, a we wtorek odbędzie się także posiedzenie, ostatnie przed otwarciem obrad sejmowych.

Korespondent wiedeński gazety *Ungarische Nachrichten* donosi, że hr. Apponyi wyznaczył już członków do komisji kodyfikacyjnej dla kraju węgierskiego i podał ich listę Cesarzowi dla uzyskania sankcji monarszej. Projektowane są cztery komitety: jeden dla opracowania kodeksu cywilnego, drugi dla ułożenia kodeksu karnego i przepisów takiegoż postępowania, trzeci dla nakreślenia prawa wekslowego i handlowego i czwarty dla ułożenia przepisów postępowania w sprawach niespornych. Komisje te oczekują dla swego ukonstytuowania się na sankcję cesarską, która jest wkrótce spodziewana.

Francja.

Paryż, 1 *Stycznia.* Dzisiejsze przyjęcie w Tuileries odbyło się jak zwykle, Cesarz zaledwie kilkoma słowami odpowiedział na złożone mu przez nuncjusza życzenia. Oprócz nuncjusza było obecnych czterech ambasadorów, p. Budberg, lord Cowlej, Mehemed-Dżemil-pasza i ks. Metternich; ambasador hiszpański, który się podał do dymisji i nieobecny ambasador pruski, byli reprezentowani przez sprawującycych interesa p. Muro i ks. Reuss. Jen. Kalergis, jakkolwiek reprezentant rządu jeszcze urzędownie nie uznanego, był obecny z całem poselstwem.

Wiadomość o zamiarze ustąpienia przez Anglję wysp jońskich, sprawiła w Konstantynopolu większe wrażenie niż przypuszczano. Porta niepokoi się, szczególnie dla tego, że Anglja, głównie ją popierająca, stara się o powiększenie państwa współzawodniczącego z Portą. Obawy jeszcze wzrosły na wiadomość o misji lorda Elliota. Zmianę polityki angielskiej, poprzednio tak czuwającej nad nietykalnością Turcji, przypisują chęci z jednej strony uczynienia z Grecji państwa, o którego tron wartoby się ubiegać, z drugiej nadania sobie większej przewagi na wschodzie.

Dziś krążyła w świecie politycznym pogłoska o naradzie pomiędzy Mehmed-Dżemil-paszą a p. Drouyn de Lhuys, na której pierwszy z nich poufnie przedstawiał skargi i ubolewania Porty z powodu przyjętej obecnie przez Anglję polityki. Na to miał otrzymać odpowiedź, że jeszcze nic się ostatecznie nie stało, coby mogło już niepokoić Portę. Mówiono także, że gabinet londyński przesłał uwagi swe rządowi francuzkiemu nie tylko co do pozostawania załogi w Rzymie, lecz co do obwarowywania Civita-Vecchia, wskazującego zamiar stałego zajęcia przez Francję tego portu.'

Zwrócono w Paryżu uwagę, że *Constitutionnel* i inne dzienniki przychylne dynastji, powtarzając depeszę prywatną z Rzymu opuściły ustęp donoszący, że ambasador francuzki odwiedzał Franciszka II, i że ten ostatni był w Watykanie.

Na onegdajszem posiedzeniu kapituły metropolitalnej, utrzymano zwyczaj kościoła galikańskiego i obrano trzech wikarjuszów, kapitularnych. Wybrano na administratorów trzech archidjakonów, spodziewając się, że krzesło arcybiskupie nie pozostanie długo opróżnione. Pogrzeb arcybiskupa Morlota odbędzie się 5 stycznia. Wikarjusze kapitularni rozeszlą list pasterski wystawiający zasługi zmarłego.

Przeciwnicy ministra skarbu, chcieli użyć przeciw niemu jako broni, szczerych wyznań w sprawozdaniu o deficytach do zapełnienia; puszczają także pogłoskę, że w *Monitorze* ukaże się pewne sprostowanie w tym względzie. Dziś coraz głośniej mówiono, że p. Rouher opuści wydział robót publicznych i że zostanie ministrem bez wydziału, jego zaś wydział miałby objąć były minister skarbu, p. Forcade de la Roquette.

Z Kochinchiny donoszą pod 12 listopada o powstaniu w Tonkinie przeciw Cesarzowi anamskiemu. Cesarz ten chorował, ale wyzdrowiał już; śmierć jego mogłaby mieć ważne znaczenie dla Francji, ponieważ traktat jeszcze nie został stanowczo zatwierdzony.

Dziś ukazał się pierwszy numer dziennika *Nation*, obejmujący jego program, skreślony przez p. Garnier de Cassagnac.

Paryż, 2 *Stycznia.* Jednocześnie z dekretem z 29-go grudnia, ustanawiającym liczbę deputowanych mających być wybranemi na pięcioletni okres od 1862 do 1867 r., na 283, ogłoszony został drugi dekret z tejże daty, określający okręgi wyborcze, których wykaz stosownie do dekretu organicznego o wyborach, ma być przeglądany co pięć lat. Powyższa liczba deputowanych została ustanowiona na podstawie list wyborczych z 31-go marca. Do końca 1867 r. liczba ta pozostanie niezmienną niezważając, na zmiany jakie w czasie tego okresu mogą zajść w listach wyborców, to jest niezależnie od powiększenia lub zmniejszenia ilości wyborców zapisanych. Listy wyborcze z 1867 r. posłużą znów do oznaczenia liczby deputowanych na następny okres pięcioletni. Tym sposobem liczba deputowanych w 1852 r. była oznaczona na 26; w 1857 na 267; a obecnie na 283.

Włochy.

Turyn 1 *Stycznia.* Słowa dziś wyrzeczone przez Króla w odpowiedzi na powinszowania deputacji obu izb, stanowią główny przedmiot rozmów w sferach politycznych. Na zwyczajne życzenia wyrażone przez prezydującego deputacji, Wiktor Emanuel odpowiedział, że jedność Włoch jest faktem spełnionym i tak stale utrwalonym jak i dynastja. Król dodał, iż uważa bliskie spełnienie losów Włoch za prawdopodobniejsze, niż powrót do dawnego porządku rzeczy. „Jeżeli teraz, mówił on, spotykamy jeszcze trudność, jeżeli Włochy nie są

dotąd tak urządzone jakby być powinny, to dla tego, że jeszcze nie mamy takiej jak nam potrzeba armji,—armji silnej liczbą i organizacją. Kiedy będzie można wyprowadzić w pole przeszło trzykroćstotysięcy ludzi, wszelkie trudności znikną, Włochy uzyskają całkowitą niezależność i swobodnie posuną się dla zdobycia sobie przyszłości. Król chwalił ministrów, którzy kolejno zarządzali wydziałem wojny, i izby, za usiłowania w tym duchu. „Pozostaje, dodał, niewiele uczynić dla osiągnięcia upragnionego skutku," wyraził w końcu zupełną ufność w patrjotyzm parlamentu i światły zarząd jen. Della Rovere.

Król przemawiał także w wyrazach wielkiego znaczenia politycznego do deputacji miasta Turynu.

Dzisiejsza *Gazetta ufficiale* ogłasza okólnik p. Peruzzego do prefektów, zalecający im w całem państwie otworzyć składki na ofiary rozbójnictwa. Rak ten toczący tylko część Włoch, niemniej sprawia ból całemu narodowi; cały naród cierpi, lecz powinien to okazać przed całą Europą, mianowicie w chwili kiedy zaczynają stawiać w wątpliwość uczucie jedności, które pobudziło do utworzenia królestwa włoskiego i kiedy pewne stronnictwa o braku tego uczucia chcą wnosić z mniemanej obojętności innych prowincij na nieszczęścia południa. Spodziewają się, że cała ludność godnie odpowie na wezwanie p. Peruzzego, a rezultat składki będzie niejako nowem utwierdzeniem głosowania powszechnego, które przed dwoma laty ukonstytuowało państwo włoskie.

Tymczasem komisja parlamentarna do zbadania kwestji rozbójnictwa, przysposabia się do wyjazdu, który ma nastąpić pojutrze z Genui. Jej udział wzmocni ufność ludności do rządu i da ministerstwu potrzebną siłę do użycia wyjątkowych środków nieodzownych dla wytępienia rozbójnictwa, które powinno zniknąć za jaką bądź cenę.

Z powodu nowego roku, Król ozdobił wielką wstęgą orderu św. Maurycego i Łazarza, jenerała Della Rovere ministra wojny i p. Peruzzego ministra spraw wewnętrznych. Tą oznaką swej przychylności, Król chciał zaprzeczyć złośliwym wieściom jakie krążyły przy utworzeniu się obecnego gabinetu, jakoby miał mało sympatij do niektórych przyszłych członków ministerstwa.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 3 Stycznia. Times na podstawie depeszy z Nowego-Jorku z 24 grudnia donosi, że prezydent w odezwie do kongresu chwali waleczność wojsk. Burnside bierze na siebie całą odpowiedzialność za działania wojenne przeciw Fredericksburgowi i zapewnia, że nie usłuchał rad Lincolna. Utrzymuje, w czem zaprzecza mu Summer, że wojska wcale nie są zniechęcone. Jenerał Foster w Północnej Karolinie, pobił skonfederowanych w czterech potyczkach.

Turyn, 3 Stycznia. Mniemają tu powszechnie, że nominacja jen. Willisena na posła pruskiego w Turynie nie przyjdzie do skutku. Gabinet turyński nie opierając się wprost przeciw ewentualnej nominacji jen. Willisena, dał do zrozumienia w Berlinie, że nie może ręczyć za przychylne przyjęcie tego posła ze strony kraju. Dotąd więc niewiadomo, kto obejmie obowiązki posła w Turynie w miejsce p. Brassier.— W Neapolu skonfiskowano kilka dzienników, redagowanych w duchu dawnego porządku rzeczy.

Paryż, 3 Stycznia. Courrier du Dimanche podaje wiadomość o zawarciu tajnego traktatu między angielskim gubernatorem w Indjach i Dost-Mohamedem, w skutku którego ostatni ma odstąpić Anglji wąwóz Dżalalabad; Anglja zaś ma udzielić Dost-Mahomedowi pomocy do opanowania Heratu, Buchary i Chiwy.

Paryż, 3 Stycznia. Poseł turecki w Londynie p. Mussurus, żądał objaśnień co do projektowanego odstąpienia Tessalji.— Krąży pogłoska, że p. Barrot podał się do dymisji. Nowy ambasador w miejsce p. Concha zostanie mianowany dopiero za 4 lub 5 miesięcy.

Kassel, 3 Stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu stanów przyjęty został jednogłośnie wniosek komitetu, opierający się na podstawie projektu do prawa, dotyczącego reprezentacji panów stanu i szlachty państwa na obecnem zgromadzeniu stanów, z zastrzeżeniem późniejszego zbadania słuszności zasad, na których się te prawa opierają.

Wiedeń, 3 Stycznia. General corespondentz zamieszcza artykuł, rozstrząsający widoki pokoju i wojny w roku 1863. Rozbierając wzajemne stosunki gabinetów, i stanowisko tychże do obecnych kwestij będących w zawieszeniu, artykuł ten mówi, między innemi: Jedynem faktem, któryby mógł rzeczywiście zmienić ogólne stosunki państw Europy, byłyby nieprzewidziane wypadki, jakieby musiały nastąpić, gdyby państwo tureckie miało się rozpaść samo z siebie. Ale nawet w takim trudnym do przypuszczenia wypadku, mocarstwa wielkie przedewszystkiem porozumiałyby się tymczasowo między sobą co do losów Turcji europejskiej, i zapewne nie zaraz przyszłoby między niemi do walki. Wszystkie inne kwestje europejskie nie są tak ważne, ani tak naglące, aby tylko orężem mogły być rozstrzygnięte. Artykuł ten przechodząc do obecnego nieporozumienia Prus z Austrją, mówi: Wszystkie wiadomości dziennikarskie, które donoszą o wojennych zamiarach Prus, są zupełnie zmyślone. Nieporozumienie to będzie trwało tak długo, póki nie zostanie załatwione przez dobrowolny układ, jak to już raz miało miejsce. Można więc spodziewać się, że rok 1863 nie będzie rokiem wojennym, przeciwnie w roku tym kilka kwestij europejskich zostanie załatwionych, bez rozlewu krwi, zkąd znowu można wnosić że i na rok 1864 pokój się utrzyma.

Bukarest, 2 Stycznia. Z Serbji dochodzą wieści, że obawiają się, z powodu wzburzenia umysłów, wybuchu nowych zawikłań z portą.

Madryt, 2 Stycznia. W izbie deputowanych p. Manzaredo wzywał ministra skarbu, p. Salaveria, aby nie załatwił sprawy kuponów angielskich, póki Anglja nie odda Hiszpanji Gibraltaru. — Minister odpowiedział, że się wcale nie zajmuje załatwieniem sprawy kuponów.

Lizbona, 2 Stycznia. Izba deputowanych wybrała na przezesa kandydata ministerjalnego, większością 27 głosów.

Turyn, 4 Stycznia. Stampa przeczy wiadomości podanej przez korespondencję turyńską *Timesa,* według której Austrja miała rozpocząć układy z Papieżem. Zdaje się, że nominacja jen. Willisena została wstrzymaną; dotąd nie ma pewnej wiadomości, czy p. Wildenbruck zajmie miejsce p. Brassier. Król zapisał się na 100,000 fran. w składce narodowej na korzyść ofiar rozbójnictwa.

Turyn, 4 Stycznia. Król przyjmował dziś deputację, składającą się z pp. Aleardego poety, hr. Ginstinianiego (z Wenecji), hr. Mauciego (z Trientu) i Leccianego (z Istrji), którzy wręczyli królowi, w imieniu dam tych prowincij, album ze 40 krajobrazami tamtejszych okolic. Przemawiał p. Aleardi. Król odpowiedział z uprzejmością i wzruszeniem.

Paryż, 4 Stycznia. Dziennik *France* donosi, że rozwiązanie kwestji wysp jońskich zostało odroczone do otwarcia posiedzeń parlamentu. Lord Elliot przedłuży swój pobyt w Atenach. Gubernator Gibraltaru oświadczył w przemowie mianej do załogi dnia 28 grudnia, że pogłoski o ustąpieniu Hiszpanji Gibraltaru, są zupełnie bezzasadne.

Paryż, 5 Stycznia. Dochodzą wieści z Madrytu, że p. O'Donnell zamierza odwołać się do ludności kraju, w razie gdyby większość deputowanych okazała się nieprzychylną gabinetowi, który stosownie do osiągniętego rezultatu, albo zachowa swą politykę, albo poda się do dymisji. *Correspondencia* donosi, że zgromadzenie członków opozycji uchwaliło, aby podsekretarze spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, jako też czterech innych deputowanych, którzy zajmują wysokie urzęda, nie cofnęli podań swych do dymisji.

Frankfurt nad Menem, 5 Stycznia. Donoszą jako wiadomość pochodzącą z sfer urzędowych, że tutejszy bank nie odmówił zaliczeń na austrjackie papiery, tak jak donosił jeden z dzienników berlińskich. Bank wstrzymuje tylko zaliczenia w wielkich sumach, z powodu, że zaliczenia wypłacone doszły już do wysokości sumy przeznaczonej na pożyczkę.

Paryż, 5 Stycznia. Constitutionel oświadcza, iż jest w stanie zapewnić, że pogłoski o zbiorowem pośrednictwie w Ameryce, lub pojedynczej interwencji ze strony Francji są bezzasadne. Wiadomość jakoby w obecnej chwili przedsiębrano w tym celu nowe kroki, jest zmyśloną.

Turyn, 4 Stycznia. Discussione podaje wiadomość, że jen. Lamarmora został stanowczo uwolniony od obowiązków zarządu cywilnego w Neapolu, lecz zatrzymuje na teraz jeszcze główne dowództwo nad armją.

Berlin, 6 Stycznia. Staatz Anzeiger ogłasza dekret królewski z 24 grudnia, polecający na pamiątkę 50-letniej rocznicy powołania do broni ludu na obronę kraju, w dniu 17 marca położyć kamień węgielny pod mający się wystawić pomnik dla ojca obecnie panującego monarchy i udzielić pieniężny zasiłek weteranom i inwalidom z czasów wojny 1813, 1814 i 1815 r., równie jak i posiadającym z tamtych czasów żelazne krzyże.

Kasel, 4 Stycznia. Głównie dowodzący armją wydał wczoraj rozkaz dzienny, według którego jenerał-lejtnant v. Haynau został uwolniony od obowiązków, z prawem noszenia munduru armji.

Sztutgard, 4 Stycznia. Wczoraj miało tu miejsce zebranie około 200 stronników traktatu handlowego, które jednomyślnie prócz jednego głosu, oświadczyło się za utrzymaniem związku celnego i za przyjęciem traktatu handlowego, oraz wybrało komitet celem propagowania tych zamiarów.

Paryż, 4 Stycznia. Poseł pruski, hr. von der Goltz, który tu przybył wczoraj w wieczór, będzie miał w bieżącym tygodniu uroczyste posłuchanie u Cesarza.

Madryt, 4 Stycznia. Nie ma wcale mowy o odstąpieniu Gibraltaru. *Corespondencia* mniema, że w następstwie mowy p. O'Donnela, Cesarz francuzów mniej będzie przywiązywał wagi do skarg niektórych osób, gdyż Cesarz powodowany bądź wyrachowaniem, bądź przychylnością, okazuje się skłonnym do utrzymania dobrego porozumienia.

Turyn, 4 Stycznia. Poseł włoski przy dworze pruskim p. de Launay wyjechał do Berlina. Komisja wyznaczona do zbadania sprawy rozbójnictwa jutro opuści Turyn. Wiadomość podana przez dziennik *Italia* o przybyciu p Nigra, jest zmyśloną.

Turyn, 4 Stycznia. Król przyjmował dziś deputację, która z polecenia dam z Wenecji, Trientu i Istrji, wręczyła Królowi dla Królowej portugalskiej bogaty podarunek. Przy niektórych ustępach przemowy prezesa tejże komisji, Król był widocznie wzruszonym. P. d'Afflitti został mianowany prefektem w Neapolu, p. Corsilla prefektem Palermo, a p. Gualterio prefektem w Genui.

Konstantynopol, 4 Stycznia. Mehemed Ali pasza został usunięty od wszystkich urzędów i godności, miejsce jego w marynarce zajął admirał Mehemed-pasza, w artylerji zaś Halil-pasza. Miejsce Seraskiera Mehemeda Ruszdi-paszy zajął prezez rady wojskowej, Reszyd-pasza.

Berlin, 6 Stycznia. Stats-Anzeiger donosi w części nieurzędowej: Jego Królewska Mość po dość dobrze spędzonej nocy, dziś się ma znacznie lepiej; ból głowy jest mniejszy, ciało nabywa siły. Król wstał z łóżka w południe, lecz nie będzie miał narady z ministrami i nikogo przyjmować nie będzie.—Prezydent v. Byrn przybył do Berlina, i będzie według twierdzenia *Kreuz-Zeitungu* znów powołanym do urzędowania.—P. v. Goltz jeszcze nie wyjechał z powodu słabości Króla.

Madryt, 4 Stycznia. Gazeta urzędowa donosi, że dymisja jen. Concha została przyjętą. *Corespondencia* sądzi, że stosunki Hiszpanji z Francją nie grożą zerwaniem.

Marsylja, 3 Stycznia. Listy z Rzymu z dnia 31 Grudnia, nic jeszcze nie donoszą o przemowie Papieża do oficerów francuzkich. Mimo ulewnego deszczu niezmierne tłumy ludu załegały ulice podczas przejazdu Papieża na uroczystość zakończenia starego roku. Między okrzykami wydawanemi przez ludność, dały się słyszeć liczne głosy: Niech żyje Francja! mięszając się z okrzykami: Niech żyje Papież! —Papież oświadczył, że postanowił nadać radzie finansowej głos doradczy; lecz że obecnie nie może spełnić tego zamiaru, gdyż liczba członków jest niedostateczną, z powodu zaboru prowincij.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Dnia onegdajszego przed południem mgła gruba widnokrąg zakrywała; w południe opadła, potem niebo wypogodziło się i do godziny 2-ej w. było pogodne, przez resztę dnia pochmurne. W nocy było $^{1}/_{5}$ stop. R. zimna, przez cały zaś dzień termometr utrzymywał się wyżej zera; średnia temperatura dnia jest $^{3}/_{10}$ stop. Réaumura ciepła; największe ciepło po południu wynosiło $1^{3}/_{5}$ stop. Réaumura. Barometr zwolna opadał, średnia jego wysokość jest 751,51 millimetrów. Wiatr panował słaby południowy. Elektryczność 30 stopni. Pełnia o godzinie 4-ej minut 57 rano.

— W ciągu pierwszej połowy dnia wczorajszego, niebo było całkiem zachmurzone, od godziny 2-ej zaczęło się wypogadzać, od godziny $2^{1}/_{2}$ do końca dnia zupełnie pogodne. Powietrze przez cały dzień ciepłe, wieczorem lekki przymrozek; średnia temperatura dnia jest $^{1}/_{2}$ stopnia Réaumura ciepła, największe ciepło po południu wynosiło $2^{1}/_{5}$ stopni Réaumura, największe zimno wieczorem $^{3}/_{10}$ stop. Réaumura. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest 748,57 millimetrów. Elektryczność 20 stopni. Wiatr panował mierny południowo-wschodni.

— Dnia 30 Października r. b., Ferdynand Szwejkowski, leśnik z wsi Turza wielka, powiatu Mławskiego, czyszcząc w mieszkaniu fuzję, odwiódł kurek; ten wymknąwszy mu się z ręki, padł na dekiel i spowodował wystrzał, którym stojąca naprzeciwko córka Szwejkowskiego Wiktorja, ugodzona śmiertelnie, wkilka godzin życie zakończyła.

— We wsi Olchowiec, gminie Wola Żółkiewska, pow. Krasnostawskim, dnia 7 Listopada r, b., kobieta piorąca bieliznę dostrzegła w stoku, nieżywe dziecię płci żeńskiej, mające zaledwie dni kilka, z uwiązanym kamieniem u szyi. Śledztwo wykryło, że matką pomienionego dziecięcia, jest Agata Multan, lat 30 licząca, wdowa, utrzymująca się z wyrobku, która wydawszy to dziecię na świat utopiła je.

— Nr. 2 Katalogu wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych za r. z., drukiem ogłoszony, obejmuje w dalszym ciągu: obrazy olejne, rzeźby i fotografje z tychże, medaljony z gipsu, rysunki, pastele i akwarele, na tęż wystawę dostarczone, od Nru 166 do 283, t. j. 118 dzieł, które dostarczyło 54 artystów, a mianowicie: Bakałowicz Władysław, Balukiewicz Józef, Bouchard Ludwik, Brandt Józef, Breslauer Chrystjan, Brodowski Józef, Brodzki, Brzozowski, Cegliński Juljan, Cieszkowski, Głębocki Adrjan, Gerson Wojciech, Górnicki, Gumiński Wład., Gryglewski z Krakowa, Horwitz, Hühne Wilhelm, Jasiński Ignacy, Kamiński, Kaczorowski, Kossak Juljusz, Kolasiński Antoni, Kostrzewski Franciszek, Kossowicz Józef, Kolberg Antoni, Krafft Ludwik, Lesser Aleksander, Lipski, Le Brun Piotr, Malecki, Miller Karol, Maleszewski Tytus, Mancel Józef, Marszałkiewicz Stanisław, Matejko Jan z Krakowa, Pinko Hipolit, Pruszyński, Pillati Henryk, Petzold Edward, Paprocki Ludwik, Rieger, Ruśkiewicz Franciszek, Schouppé Alfred, Saxe Julja, Simmler, Stolzman Aleksander, Sypniewski Franciszek, Suchodolscy January i Zdzisław, Szermentowski, Swieszewski, Wyszyński Juljan, Zarzycki Mateusz, Ziemięcki Antoni.

— P. Jan Jasiński b. dyrektor i artysta dramatyczny teatrów Warszawskich, o którego wystąpieniu w roli gościnnej na scenie Krakowskiej, w melodramacie *Życie Szulera* donieśliśmy,—drugą rolę gościnną tamże ma przedstawić w komedji Korzeniowskiego, *Panna mężatka.*

— Dnia 11 Listopada r. z. otwarty został uroczyście nowy lazaret gminy żydowskiej w Berdyczowie w wspaniałym gmachu, który niegdyś należał do książąt Radziwiłłów, a w ostatnich czasach był własnością p. Libbe; na ceremonję otwarcia zgromadziło się do 300 osób znakomitych, tak chrześcjan jak żydów.

— W Cesarskiem Towarzystwie Jeograficznem w Petersburgu, dnia 2 Grudnia odbyło się posiedzenie, na którem roztrząsany był projekt budowy drogi żelaznej między Kijowem i Odessą. Główną zasadą do prowadzenia drogi żelaznej ku Odessie jest przedewszystkiem zbyt zboża z gubernij: podolskiej, wołyńskiej, chersońskiej, połtawskiej i kijowskiej, który oddawna już odbywał się przez Odessę. Zbyt ten zmniejszył się jak wiadomo z powodu, że Mołdawja, Wołoszczyzna i Węgry energicznie wzięły się do budowy kolei żelaznych, gdy tymczasem w Rosji panowała pewna pod tym względem stagnacja. Autor jednakże projektu odeskiego, jak donoszą dzienniki, proponuje także szczególniejszy sposób zbudowania samej drogi. Pragnie on aby każdy posiadacz dóbr, budował na należącym doń gruncie drogę żelazną kawałkami, z których następnie całość by się złożyła. Sposób ten oczewiście możebny by był w tych miejscowościach, gdzie jest znaczna ludność, ale z drugiej strony nie widzimy podobnego przykładu ani w Anglji, ani w Belgii, ani we Francji. Nastręcza się więc pytanie, czy w południowych stepach tak obszernych ale bezwodnych i niezasiedlonych, znaleźliby się właściciele tyle przedsiębiorczy i czy mają dostateczny na ten cel kapitał, podobnie jak magnaci litewscy, którzy natychmiast po zaproponowaniu, zebrali kapitał potrzebny na budowę Białoruskiej drogi żelaznej.

— Ksiądz Strossmajer, biskup djakowarski, śremski i bośniacki, ofiarował na rzecz towarzystwa Maticy dalmackiej w Zadrze (Zadar, Zara) 300 zł. reń. i przyrzekł przysłać jeszcze 700 zł. reń. Na wniosek Dra Sundeczica, towarzystwo pomienione obrało biskupa Strossmajera swym pierwszym i naczelnym członkiem. Jako członkowie założyciele, przystąpili także do tego towarzystwa: baron chorwacki, obaj baronowie Wranycaznowie—Do bronowicowie i znany poeta włoski Mikołaj Tomaseo z Medjolanu.

— Zawiązane w Pradze od roku niespełna towarzystwo lekarzy czeskich, liczy już 138 członków, a mianowicie: 58 rzeczywistych w Pradze, 9 honorowych (1 w Pradze, 1 w Charkowie, 6 w Wiedniu i 1 w Berlinie), i 73 korespondentów (45 w Czechach, 12 na Morawie, 5 w Austrji, 1 w Węgrzech, 1 w kraju Słoweńców, 1 w Dalmacji, 1 w Krakowie, 1 w Galicji, 1 w Styrji, 1 w Rosji i 1 w Prusach).

— Panna Bożenna Jungmanówna ma wystąpić w tych dniach po raz pierwszy w teatrze narodowym czeskim w Padze, jako tancerka-solistka. Na debiut swój, panna Jungmanówna wybrała między innemi taniec *Pomnienky na vlast* („Wspomnienia ojczyste").

— Od czasów Św. Djonizjusza aż do dni dzisiejszych, 110 biskupów i 17 arcybiskupów, zarządzało kościołem paryzkim. Z pomiędzy tych prałatów, 7 żyjących w pierwszych wiekach, kościół czci jako świętych; 14 było kardynałami, a niektórzy piastowali godność kanclerzy Francji. Św. Djonizjusz umęczony około 275 roku, rozpoczyna szereg biskupów ciągnący się do początku 17-go wieku, a który kończy Henryk de Gondi 110-y i ostatni biskup, znany pod nazwą kardynała Retz, zmarły w 1622 r. Arcybiskupi paryzcy w porządku chronologicznym są następujący: Jan VII Franciszek de Gondi; Jan VIII Franciszek-Paweł de Gondi (kardynał Retz); Piotr VI de Marca (minister stanu); Hardouin de Péréfixe de Beaumont (członek Akademji francuzkiej); Franciszek de Harlay de Chanvalon (książę de Saint-Cloud, par Francji członek akademji francuzkiej); Ludwik II de Noailles (kardynał); Karol-Kasper-Wilhelm de Vintimille (z hrabiów Marsylskich du Luc); Jakób Gigault de Bellefonds; Krzysztof de Beaumont; Antoni-Eleonor-Leon Leclerc de Juigné; Jan Chrzciciel Gobel (biskup konstytucyjny, stracony na szafocie); Jan Chrzciciel de Royer (biskup konstytucyjny); Jan IX Chrzciciel de Belloy (kardynał); Jan X Siffrein de Maury (kardynał); Aleksander-Angelik de Talleyrand-Périgord (par Francji, wielki jałmużnik i kardynał); Hjacynt-Ludwik de Quélen; Djonizjusz III August Affre (zabity na barykadach w 1848 r.); Marjan-Dominik-August Sibour (zamordowany); Franciszek-Mikołaj-Magdalen Morlot.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W tych dniach wyszła z litografji p. Dzwonkowskiego, mapa kolei żelaznych w Królestwie Polskiem. Cena tejże groszy 10, jest bardzo przystępna. Pożądanem by jednakże było, aby dziś, gdy kilka nowych dróg żelaznych lub ich odnóg przybyło t. j. z Warszawy do Bydgoszczy, z Warszawy do Petersburga, z Ząbkowic do Sosnowca (odnoga drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej), tudzież odnoga od Kowna do Wierzbołowa prowadząca,—wydaną być mogła ogólna mapa dokładna, na podobieństwo mapy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w r. 1848 przez inżyniera p. Wilhelma Kolberg skreślonej, a litografowanej w Sztutgardzie u F. Maltego.— Wykazane na rzeczonej karcie w kilkomilowym promieniu okolice kolei pożytecznie informują podróżnych o wszystkich drogach i pobliskich miejscowościach. Wnosząc z pokupu dawnej mapy Kolberga, wydawnictwo podobne byłoby, zdaje się, korzystnem dla nakładcy.

— Na posiedzeniu towarzystwa Maticy czeskiej, odbytem w Pradze 10-go grudnia, dotychczasowy kurator tej instytucji, p. Józef Wenzig, oświadczył, że podług nowej dla komitetu instrukcji, kurator ma być odtąd jedynie na rok jeden wybierany. Ponieważ termin jego urzędowania skończył się, przeto obowiązki kuratora muzeum obejmuje wybrany na tę godność 5 grudnia hrabia Harrach, który zawiadomił listownie sekretarza, iż godność tę przyjmuje. Na temże posiedzeniu prof. Dr. Purkynie postawił wniosek, ażeby z powodu zbliżania się obchodu tak ważnej uroczystości zaprowadzenia w Czechach i na Morawie wiary chrześcjańskiej, umieszczony został w czasopiśmie *Pamatky (czasopis Musea kral. Českeho),* traktat o Welehradzie, jako miejscu pobytu świętych apostołów sławiańskich. Na to prof. Tomek wynurzył życzenie, ażeby napisania takiego traktatu, podjął się p. archiwarjusz Brandl, który już wiele dokładnych i pięknych w tym przedmiocie rzeczy napisał. Następnie podanem zostało do wiadomości zgromadzonych, że komitet muzeum przyjął wniosek prof. Tomka, ażeby posłane zostało do założycieli Maticy wezwanie do składek dobrowolnych dla uzupełnienia funduszu, 100.000 zł. reń. wynosić mającego. Komitet uchwalił także instrukcje dla członków-korespondentów towarzystwa Maticy, a na temże posiedzeniu zgłosiło się kilku na takich członków kandydatów; wybór ich odbędzie się na przyszłem posiedzeniu.

— *Pieśni Bulgarskie.* Bulgarowie bogaci są w pieśni podobnie jak Serbowie i Ukraińcy; ale plemie to świeże i zdrowe, gotowe do wstąpienia znowu w dziedzinę historji, było jeszcze tyle szczęśliwe, że wydano już mnóstwo jego pieśni, i że takowe czekają tylko kolei, aby wejść w użycie narodowości słowiańskiej. Pierwszym, który zwrócił uwagę na pieśni bulgarskie był znamienity zbieracz pieśni Serbskich W. C. Karadzicz. Wydał on w 1822 r. (w Wiedniu). „Dodatok k speterb. srawnit. rjecznicima swiju jezyky i narjeczima, osobitim ogledima bugarskoh jezyka." Tu na stron. 37—47 mieści się 27 pieśni bulgarskich, zakomunikowanych Karadżiczowi przez kupców z Razłogu, nad r. Mest (przedrukowane u Czelakowskiego w Slow. Nar. Pismie. II 180—185; III 212—213) Następnie do r. 1842 pieśni bulgarskie stale pomieszczane były w różnych dziennikach sławiańskich i rosyjskich oraz w pismach: „Carogrodzkiej Gazecie" „Dunajskim Łabędziu" (którego znakomity redaktor Rakowski przystał do *rozbójników*); „Bolgarskich Kniżicach" w „Kolo" wydawanem w Zagrzebiu, w „Moskwitianinie" (1845, VI, 12) w „Bratskom Trudie" oraz w „Izd. Akad. Nauk."— Kilka pieśni bulgarskich było pomieszczonych przez Busilina w wydawanym przezeń w Moskwie elementarzu. W r. 1842 zjawił się Zbornik Bogojewa: „Bołgarski narodni piesni i posłowicy". Kn. 1. Peszt. 64 str. in 16°. Po nim w r. 1851, Chadżi Najden Jowanowicz Tatar-Pazarzyczanin wydał w Belgradzie: „Nowi bołgarski narodni piesni." Korzystając z tych wydań, a zarazem i z rękopismów zbieraczy piesni Wenelina i Kartanowa, Bezsonow zgromadził zbiór pieśni bulgarskich i pomieścił go w 1855 r. w „Wremienniku" Mosk. Tow. Hist. i Starożyt. (Zesz. 21 wstęp, str. 1—XVIII; o języku bulgarskim 1—156; o epopei serbskiej i bulgarskiej 1—136; oraz pieśni Nr. 1—60; str. 1—268. Zesz. 22; wstęp 1—XII, piesni Nr. 61—152, str. 1—148, i słownik 1—46). Wyłożenie zasad języka bulgarskiego, którem zaczyna się ów Zbiór, podług zdania Dubrowskiego rozbierającego tę książkę, napełnione jest błędami, dla tego, że wydawca opierał wszelkie swe wywody na pieśniach zepsutych. Daleko pożyteczniejszy jest oddział następny o epos serbskiej i bulgarskiej. Same zaś pieśni zebrane przez Bezsonowa są powiększej części źle spisane i popsute, a wydawca starał się zapełnić to popsucie wcisnąwszy żywe słowo narodu w martwe formy cerkiewno-słowiańskiego języka (a nawet i pisma) skąd i język pieśni stał się jakąś mieszaniną języka cerkiewno-słowiańskiego z ruskim i nowo-bulgarskim.

Prawie przy każdej pieśni powiedziane jest, że język *poprawiony,* a w jednem miejscu, że nawet wprowadzone formy *zamierzane,* (Zesz. 22, str. 22). Bulgar Najden Gerow wspominając o tych pieśniach dowodzi, że wydane zostały niedokładnie, bez sensu; że wiersze są nieskładne, poprzedłużane i poskracane, że imiona zdrobniałe wzięto za 5 ty przypadek i t. p. Zupełnie podobnego zdania jest i Dubrowski w swym rozbiorze pieśni (25-e przysądz. Demid. nagród 1856. 313—320).—Obok powyższych pieśni pomieszczone zostały u Bezsonowa, nie wiadomo na co i poezje bulgarskie, pisane językiem słowiańsko-ruskim. Przemiany jakim uległy pieśni bulgarskie, a nadewszystko pismo cerkiewno-sławiańskie, utrudniające czytanie, zrobiły zbiór Bersonowa zupełnie niewłaściwym dla nauki w ogóle, a szczególniej dla ludu bulgarskiego. Przeszedł on niepostrzeżenie, nie zostawiwszy żadnego śladu, jakkolwiek kosztował wiele pracy i zabiegów.—Nieporównanie wyższe były zasługi idących po Bezsonowie wydawców pieśni Bulgarskich. W r. 1860 Serb Stefan Werkowicz wydał w Belgradzie, kosztem księżnej Julji, żony Michała Obrenowicza i jej dedykowane: „Narodne pesme, Makedonski Bugara" Zeszyt 1-y. Tutaj, oprócz przedmowy str. I—XIX, pomieszczonych jest 135 pieśni, a w końcu dodane objaśnienie wyrazów niezrozumiałych. Główna i najważniejsza zasługa pieśni Werkowicza jest, że spisane są tak jak je naród śpiewa. Wszystkie pieśni są żeńskie, a bulgarka występuje w nich w zarysach żywych i wyrazistych.—Najlepszem jednak z tego, co dotychczas wydano pod względem pieśni bulgarskich, jest Zbiór Miładynowych, dwóch dzielnych Bulgarów bezkarnie zamęczonych przez Turków i Greków w Konstantynopolu. Wydali oni 1861 r. w Zagrzebiu, przy poparciu biskupa hr. Strossmayera i jemu poświęcone: „Bulgarskie narodowe pieśni". Zbiór ten zaczyna się przedmową, str. I—VIII, po której idzie mnóstwo najpiękniejszych pieśni w liczbie 660 (str. 1—511). Oprócz tego w końcu zamieszczony jest opis bulgarskich obyczajów weselnych, zabobonów, zabaw, podań przysłów i słownik (str. 175—537). Część tego wydania jak słychać została spaloną w Konstantynopolu przez Greków, którzy przelękli się ich wpływu na narodowość Bulgarską, część zaś została za granicą (w Wiedniu), i dla tego teraz dość trudno o tę książkę, którą przedrukować nawet by warto. — Nakoniec także w 1861 r. wydanych zostało kilkanaście pieśni Bulgarskich w Moskwie, pod redakcją Karawełowa i Pryżowa, w dziele „Pamiętniki narodnaho byta bołgar" (str. 157—284). Był to pierwszy zeszyt Pamiętników" a z przedmowy widać, że wydawcy myśleli o dalszym ciągu wydawnictwa. Czy jednak wstrzymane zostało, czy też będzie szło dalej niewiadomo.

Przez wyjście książki Karawełowa i Pryżowa pomnożyła się i tak już znaczna liczba wydanych pomników narodowej poezji Bulgarskiej. Obeznanie się z pieśniami Bulgarów oraz pokrewnemi im pieśniami Serbów, otwiera badaczowi całą nową narodowość, niejako kraj nowy. Odkrywa się naród Bulgarski, stanowiący jeden całkowity organizm; mający u góry i u dołu jedne i te same obyczaje, jednę i tęż samę duszę, jeden ten sam strój; narodowość świeżości niezwykłej, godna uwagi już z powodu samego bogactwa pieśni. Bulgarka, podobnie jak Ukrainka, żyje w jasnym świecie pieśni i kwiatów. Dziewczyna z Serezu, nazwiskiem Dofina, prześpiewała Werkowiczowi *dwieście siedmdziesiąt* pieśni (przedmowa XIV—XV), a inna dziewczyna w Strudze, prześpiewała ich półtorasta Miładinowowi. W pieśniach tych doszły do naszych czasów podania i pojęcia najgłębszej starożytności, i dla tego, ze zbadaniem literatury bulgarskiej muszą się rozjaśnić liczne ciemne ustępy w przedhistorycznym bycie Słowian. — I tak, przy najpowierzchowniejszym poglądzie na narodowość bulgarską, pokazuje się szczególniejsze podobieństwo z narodowością ukraińską pod względem podań, obyczajów i t. p. Gromada ukraińska, w Bulgaji—skupczyna: a oba plemiona, mają mnóstwo jednych i tych samych pojęć i wyrazów. Dla tego to znajomość literatury bulgarskiej rozleje niezawodnie nowe światło na naukę; na zbadanie słowian, niwecząc zarazem zarzut braku spółczucia dla naszych pobratymców.

— W Paryżu wyszła już nakładem księgarni Palmé, *Biografja kardynała Morlot (Biographie du cardinal Morlot)* przez bezimiennego, z portretem według fotografji Piotra Petit. Księgarnia zaś francuzka (Libraire française) zapowiada rychłe ukazanie się broszury pod tytułem: *Wiadomość historyczna i biograficzna o kardynale Morlot (Notice historique et biographique sur S. Em. le cardinal Morlot).* Broszura ta, która także ozdobiona będzie portretem

zmarłego, jest dziełem pióra p. Feliksa Ribeyre.

— Akademja brukselska wydała w tych czasach *Historję poezji we Włoszech i we Francji (Histoire de la poésie en Italie et en France)* p. Ferdynanda Loise, która jest dalszym ciągiem rozprawy tegoż autora uwieńczonej przez tęż Akademję w 1858 r. Dzienniki francuzkie zalecają to dzieło wszystkim miłośnikom literatury.

Kilka uwag o Symulacji i środkach jej udowodnienia, podług Kodeksu Cywilnego Francuzkiego.

Jednym z zarzutów, które najczęściej używane bywają jako broń do obalenia aktów pod ocenienie Sądów przychodzących, jest symulacja.

Zarzut ten tak pospolity w praktyce—nader rozmaicie bywa oceniany—i stąd nader sprzeczne wyrzeczenia zapadają co do aktów o symulację zaskarżonych.

Jednym się zdaje, że jak tylko czynność jaka nosi na sobie zewnętrzną cechę wiary publicznej, czy to pod formą intercyzy — testamentu — wyroku adjudykacyjnego, planu klasyfikacyjnego i t. p., to już nie ma środka na obalenie skutków tych aktów zewnętrznie prawnych, zdaje im się, że Sędzia z powodu uznania symulacji, nie może niweczyć następstw adjudykacji, choćby miał przekonanie, że one nastąpiły skutkiem woli jednej strony na oszukanie drugiej skierowanej.

Do drugiej ostateczności przechodząc, trzeba wyznać, że są zdania przesadzające znowu w dopuszczalności zarzutów symulacji, widzące ją choćby tylko w komparycji podejrzanej, w każdem stawiennictwie zgodnem przed Sądem.

Naprożno znowu czasem w obronie, jakiego aktu oskarżonego o symulację, strona wykazuje, że choćby w nim była symulacja, to ta nikomu szkody nie przynosząc, skutków aktu niweczyć nie powinna,—że nie każde kłamstwo jest oszustwem, nie każda nieprawda kary godnym podstępem,—że nie ma przepisu zabraniającego pożyczać pod cudzem nazwiskiem, kupować na cudze imię, i że akt symulowany byle na niczyją szkodę w szczególności nie godził, ani praw ogółu nie obrażał, nie może być unieważniony, dla tego tylko, że symulowany.

Otóż ta dwustronna przesada, jaką spotkać mi się dało przy wyrokowaniu co do aktów o symulację oskarżonych, nastręczyła mi myśl napisania tych kilku uwag o symulacji, oraz środkach jej udowodnienia.

Przechodząc z kolei dowody w ogóle przez prawo wskazane—mało mamy do powiedzenia o akcie urzędowym i akcie z podpisem prywatnym. Akta te będą stanowić dowód zupełny lub początek dowodu na symulację w miarę ich osnowy i okoliczności—i w miarę też tego podług ogólnych zasad prawa, wywołają obalenie zaskarżonego o symulację aktu.

Co do domniemań prawnych.

Dopuszczalność przysięgi—w sprawach o symulację, skuteczność sądowego przyznania (o ile to w warunkach i formach prawnych jest uczynione) i powagi rzeczy osądzonej nie mogą ulegać wątpliwości.

Co do domniemań prawnych ustawą wskazanych—wyraźnie i bezwarunkowo w pewnych aktach byt zakazanej symulacji uznających—tych jest nader mało—i dla tego z łatwością tu je wymienić możemy.

Mieszczą się one w art. 911, 1,099 i 1,100 K. C. F., i obejmują wskazanie osób, które prawo uważa za podstawione do pokrycia szczodrobliwości uczynionych dla osób niezdolnych do brania.

Nie od rzeczy tu będzie nadmienić, że art. 911 K. C. F., jakkolwiek co do osnowy swej jasny, wywołał w jurysprudencji francuzkiej dwie ważniejsze kwestje, które tu także w praktyce napotkałem—i dla tego o nich kilka słów chcę powiedzieć.

Kwestje te są:

1º Czy wymienienie w art. 911 K. C. F. osób jako podstawionych, jest domniemaniem prawnem, a za tem domniemaniem, żadnego przeciwnego dowodu nie dopuszczającem.

2º Czy matka dziecka naturalnego i nawzajem—objęte są ogólnem wyrażeniem art. 911 K. C. F. w słowach: „matka, dzieci" czy też słowa te tylko do stosunków prawnych mogą być odnoszone.

Sąd w Rouen 25 Stycznia 1808 roku i Sąd w Grenoble dnia 15 Lipca 1811 roku uznały, że rozporządzenie prawa, które uznaje ojca i matkę za osoby podstawione względem swoich dzieci, nie jest tak bezwarunkowe, aby dowody przeciwne lub domniemania nie mogły być przyjęte. I tak, zapis uczyniony matce dziecka naturalnego przez ojca tegoż dziecka, podług wyrzeczenia tych sądów, może być utrzymany w swej mocy, jeżeli się okazuzuje, że był spowodowany przywiązaniem do matki, i stanowił jej wynagrodzenie.

Także Sąd w Rouen dnia 8-go stycznia 1827 roku uznał, że dziecko naturalne nie jest osobą podstawioną, jeżeli czyniący dar miał szczególne powody przychylności dla dziecka. Nie czytaliśmy w całej osnowie wyroków wyż wspomnionych—ale nie możemy zaprzeczyć, że ciekawą by było rzeczą wiedzieć za pomocą jakich środków Sądy w Rouen i Grenoble potrafiły tak dokładnie rozłożyć przywiązanie ojca—czyniącego zapis, że doszły jaki stopień tegoż przywiązania dotego stał się matce, a jaki dziecku,—i na podstawie rozkładu usunąć domniemanie prawne, poczytujące matkę względem dziecka i nawzajem za osoby podstawione—bez względu kogo czyniący zapis więcej kochał. W mojem przekonaniu miłość dla dziecka oddziaływa na przywiązanie do matki i nawzajem—jakaś jest naturalna solidarność między temi dwoma przywiązaniami, których na stole sądowym dysekować nie godzi się. Dla tego też sądzę, że bezpieczniej jest nie zapuszczać się w badanie pierwszeństwa w uczuciu ojca dla dziecka od uczucia dla matki dziecka—a ściśle trzymając się art. 911 K. C. F. żadnej nie czynić w ocenianiu osób podstawionych różnicy—i dowodu na niepodstawienie nie dopuszczać.

Jakoż sprzecznie z powyższemi wyrokami wyrzekł Sąd kasacyjny paryzki dnia 13-go lipca 1813 roku. W tym wyroku Sąd kasacyjny uważał, że rozporządzenie art. 911 K. C. F. jest ogólne,—bezwarunkowe i nie dozwala Sędziom dopuszczać domniemań, ani nawet dowodów przeciwko domniemaniu prawnemu, a zatem, że jest nieważny zapis uczyniony dziecku naturalnemu przez ojca, chociażby było oczywistem, że zapis zrobiono matce wyłącznie przez przywiązanie dla niej;—że w skutek tego nieważnym jest zapis uczyniony matce dziecka naturalnego, choćby to dziecko było niezdolne do sukcedowania, a w skutek tego do otrzymania w tej sukcesji zapisu, choćby wreszcie matka przez inne rozporządzenie zapisem dała poznać, że nie jest osobą podstawioną.

Teorję Sądu kasacyjnego w powyższym wyroku ustaloną, przyjmuje Duranton.

Toulier dyspozycji i ostatniego ustępu art. 911 K. C. F. nie rozciąga do dziecka naturalnego—dowodzi, że dziecko naturalne może, ale nie musi być uznane za osobę podstawioną, zgadza się jednakże, że co do osób w art. 911 wymienionych; postanowienie kodeksu jest domniemaniem prawnem, żadnego przeciwnego dowodu nie dopuszczającem.

Marcadé dyspozycję art. 911 K. C. F. uważa za domniemanie prawne przeciwnego dowodu nie dopuszczające i żadnej nie robi różnicy pomiędzy dziećmi prawemi a naturalnemi, małżonkiem rozseparowanym a nie rozseparowanym.

Opierając się na argumentach wyroku Sądu kasacyjnego z dnia 1 (13) lipca 1813 r., zgodnych zdaniach Durantona i Marcadégo śmiem mniemać, że nie powinno ulegać wątpliwości, iż dyspozycja art. 911 K. C. F. uznająca ojca, matkę, dziecko, osoby niezdolnej do brania—za osoby podstawione jest domniemaniem prawnem, przeciwnego dowodu nie dopuszczającem, tak dobrze względem dziecka naturalnego, jak prawego.

Przystępuję teraz do rozbioru dowodu na symulację z domniemań światłu i rozstropności sędziego pozostawionych, t. j. domniemań przez prawo nie ustanowionych.

Dopuszczalność tego dowodu zamierzyłem najskrupulatniej rozebrać, raz dla tego, że na ten dowód w symulacjach strony najczęściej powołują się, drugi raz wreszcie dla tego, że wszystko co się powie o tym dowodzie, da się rozciągnąć i do dowodu z badania ze świadków; z porównania bowiem art. 1353 K. C. F. z art. 1348 tegoż kodeksu, okazuje się, że wszędzie, gdzie dowód z badania ze świadków na egzystencję symulacji jest dopuszczalny, tam można dopuścić dowodu z domniemań prawnych i nawzajem. Artykuł 1353 wprawdzie powiada, że dowód z domniemań jest dopuszczalny wszędzie, gdzie dowód ze świadków ma miejsce—wyjąwszy jeżeli akt zaskarżony jest o fałsz lub podstęp. Jeżeli jednak godziłoby się zarzucać kiedy tekstowi kodeksu francuzkiego pleonazm, to ten niezaprzeczenie ma miejsce w art. 1353.

Po co bowiem było robić wyjątek dla domniemań prawnych od dowodu ze świadków—na rzecz podstępu i oszukania, kiedy w obydwu tych wypadkach dowód ze świadków byłby dopuszczalny z art. 1348 K. C. F.; bo przecież na egzystencję podstępu i oszukanie, dowodu na piśmie brać nie można. Wszystko więc co powiemy o domniemaniach nie ustanowionych przez prawo, można stosować i do dowodu ze świadków, przyjąwszy za punkt a quo, że tam gdzie idzie o udowodnienie podstępu i oszukania tam i dowód ze świadków i dowód z domniemań nie ustanowionych przez prawo jest dopuszczalny.

Domniemania tego rodzaju, powiada Pigeau, są to jakby świadkowie niemi zastępujący świadków mówiących—i sędzia taką wagę może nadać zeznaniom tych niemych świadków, jak i świadków przesłuchanych sądownie.

Idzie tylko o to czy każda symulacja może być uważana za podstęp i oszukanie (fraude i dol) a tem samem czy każda przez domniemania nieustanowione przez prawo udowodnianą być może,

Cała ta kwestja leży w definicji wyrazów fraude i dol.

Dykcjonarz akademii Francuzkiej tak określa wyraz fraude: tromperie, action faite de mauvaise foi.

Dol, podług dykcjonarza akademji, jest to wyraz używany tylko w stylu sądowym, znaczy tromperie, fraude.

W dykcjonarzu powszechnym Boista pod wyrazem *fraude*, (fraus) czytamy tromperie chachée, action de manvaise foi, contravention, contrebande. Pod wyrazem dol (dolus) w tym dykcjonarzu czytamy: tromperie, fraude manvaise foi.

Labeo tak mówi de dolo malo. Dolus malus est omnis culliditas, fallacia, machinatio, circumveniendum, fallendum, decipiendum alterum adhibitus.

Jnna definicja.

Dolus malus, fraus est conscientia injuriae aut rei gerendae, aut sui consilii ejus qui sciens volensque contra legis praeceptum injuriam admisit.

Dolotz pod wyrazem: obligations takie znowu daje definicje podstępu i oszukania.

„Podstęp i oszukanie (dol i fraude) to nie jest to samo."

„Dol, leży w tem, kiedy się zwodzi osobę, której się zarazem krzywdę wyrządza, fraude zaś w tem kiedy przy pomocy aktów gwałci się prawo, oszukuje Władzę, albo trzecich."

„Dol i foaude, mówi dalej, mogą łącznie lub oddzielnie w aktach zaskarżonych wykazać się."

Od definicji podstępu i oszukania, przejdźmy do definicji symulacji dla dojścia o ile ta i kiedy może być uważana za podstęp i oszukanie.

Symulacja podług Merlin'a i Rollin'a różni się od podstępu i oszukania. Podług uwagi wyż powołanych autorów są takie symulacje, które spełnione bywają za wzajemnem nieprzymuszonem stron zezwoleniem —wówczas strony umyślnie zawierają inną umowę, jak tę która w akcie spisaną być się okazuje.

„Symulacja, mówią ciż autorowie, może nie mieć na celu ani oszukania prawa, ani wyrządzenia krzywdy trzecim; — symulacja nie jest na oszukanie (fraudouleuse) jak tylko nie ma celu zakazanego."

Rollin dodaje: „można zrobić ubocznie, to co się ma prawo zrobić wprost, byle tylko nie krzywdzić nikogo przez ukrycie natury aktu."

I tak powiada Toulier: „akta symulowane, które nie mają na celu obejścia prawa, — i które nie mieszczą oszukania,—fraude, mogą być w swej mocy utrzymane."

"Symulacje są nieprawne, kiedy mają na celu obejście prawa zakazującego lub fiskalnego — albo też pokrycie niezdatności przyjęcia lub dania." (Rollin).

W tym ostatnim punkcie, Dalotz, który broni zasady, że darowizna między osobaami zdolnemi do brania i dania—ukryta pod formą sprzedaży jest skuteczna, robi wyjątek co do wypadku, kiedy celem ukrycia darowizny był podstęp (dol).

Toulier, który gdzie indziej jak to już wspomniałem, przypuszcza symulacje nieszkodliwe—nie niweczące zaskarżonego aktu, rozbierają między innemi wypadki oszukania i podstępu tak się wyraża:

Pierwszy rodzaj oszukania jest ten, który ma na celu szkodzić prawom trzeciego, i to działanie nazywa się właściwie „fraude."

Wszystkie akta symulowane, które mają na celu faworyzowanie osób niezdolnych do brania, są aktami oszukania (fraudouleux) bez względu na to, czy one są ukryte pod formą kontraktu obciążliwego, czy też pod formą szczodrobliwości uczynionych osobom podstawionym. Takie akta mogą być skarżone przez sukcesorów, darującego i unieważnione jako nastąpione z ich krzywdą.

To samo ma miejsce co do aktów symulowanych, które mają za przedmiot rozciągnięcie szczodrobliwości nad zakres prawa. Spadkobiercy mają prawo akta takie skarzyć i żądać zmniejszenia szczodrobliwości.

Pytanie więc wyżej położone, w ten sposób rozwiązać należy:

Nie każda symulacja jest podstępem lub oszukaniem, a tem samem nie każda przez domniemania prawem nieustanowione może być udowodnioną. Jak tylko w akcie symulowanym nie było ani oszukania prawa ani trzecich — i strony kontraktujące siebie same nie oszukały, lecz tylko podobało im się pod formą jednego aktu zrobić inny, a obydwa te akta były w granicach działalności stron kontraktujących,—akta te choć symulowane, nie stanowią ani podstępu, ani oszukania.

Np. osoba zdolna do dania, nie mająca sukcesorów koniecznych, chcąc okazać swą szczodrobliwość innej osobie, nie robi tej szczodrobliwości pod formą darowizny, ale majątek swój sprzedaje tej osobie i kwituje z szacunku, którego nie otrzymała.

Taki akt przez kollateralnych, nie może być skutecznie skarżony, bo tu nie było ani oszukania prawa, ani oszukania wzajemnego, ani oszukania trzecich.

W tym przykładzie, sukcesorowie kollateralni, którym kodeks żadnej legitymy nie rezerwuje, których prawa do sukcesji od woli spadkodawcy zależą, nie mają tytułu do skarżenia aktu symulowanego — bo ten ich mniemanym prawom żadnego uszczerbku nie przyniósł.

Inny przykład symulacji nie będącej ani podstępem ani oszukaniem.

Nie mając sukcesorów koniecznych, p. N. wszystko co kupował za życia swego, kupował pod imieniem pani B., którą widocznie wszelkiemi możliwemi szczodrobliwościami chciał otoczyć—jakoż cały majątek po śmierci p. N. przy pani B., lub jej sukcesorach pozostał.

Jak tylko pani B. nie jest ani osobą niezdolną ani podstawioną—majątek p. N. przy niej pozostać winien — chociaż jest widocznem, że za takowy pani B. ani grosza nie dała.

W takim razie, uważać wypada, że p. N. za życia rękodajnie obdarował panią B. szacunkiem kupionych dla niej dóbr, do czego wszelkie służyło mu prawo.

Prawo rzymskie przewidywało już takie symulacje, które nie są ani podstępem ani oszukaniem i tak czytamy w księdze 1-ej §§-ch 2-m i 3-m Digestow: Quorum quod libet modo injuria, modo jure factum esse potest conjunctum naturam mutat: et hinc dolus bonus sumitur pro solertia vel dissimulatione malus autem is tantum est quia omnis culliditas fallucia, muchinatio ad circumseniendum deci picudum alterum ad hibita hoc nomine venit. Zdaje się może komu tolerowaniem złego teorja pobłażająca symulacjom, nawet takim, które niczyich praw nie obrażają. Mógłby kto nam powiedzieć: kłamstwo jest zawsze naganne; a bez względu na na skutki i przyczyny żadna czynność symulowana w Sądzie opieki znaleźć nie powinno:—Na to odpowiemy: że sędziemu, jako człowiekowi wolno każdą symulację potępić bez względu na jej naturę—ale sędzia to tylko może potępić co prawo stanowczo potępia. Sędzia jako sędzia ma tylko jedną moralność, to jest kodeks jedno sumienie to jest prawo. Karząc więc podstęp i oszukanie, sędzia obowiązek swój spełnił;—do naprowadzania zaś ludzkości na drogę prawdy bezwzględnej—spóleczeństwo ma inne organa.

A potem wyznać należy, że byłoby niesprawiedliwością być jednakowo surowym dla każdej symulacji—bez względu, czy ta mieści w sobie podstęp i oszukanie lub nie.

Tak jak w życiu prywatnem napotykamy ludzi, którzy kłamią przez samo zamiłowanie kłamstwa, tak i w interesach są ludzie symulujący bez żadnej potrzeby,—przez samo, że się tak wyrazimy amatorstwo.

Są kapitaliści—którym nic nie nakazuje ukrywać własnego nazwiska,—a dla tego zawsze pożyczają i kupują pod cudzem,—słyszałem nieraz użalenia dłużników, że pożyczając drobne szczególniej sumki, nigdy nie mogli dojść komu są winni.

Ten co dawał pieniądze—to faktor—ten co odbierał procent to cesjonarjusz—ten wreszcie, kto przyszedł po kapitał to drugi cesjonarjusz.

Takie postępowanie znajdzie w każdym pogardę lub politowanie—ale nie może spowodować wyroku czynność unieważniającego.

W końcu nadmienić musimy że, mogą zajść wypadki symulacji koniecznej—których nie tylko prawo ale moralność nie potępi.

Może np. ojciec ukrywać swe fundusze przed dziećmi— aby przyzwyczaiły się liczyć tylko na własną pracę—bez oglądania się na majątek rodzicielski, słyszeliśmy o kobietach, które umyślnie ukrywały swe posagi—aby nabyć pewności, że nie interes, ale samo czyste przywiązanie sprowadzi im męża—W czasie wielkich wstrząśnień międzynarodowych lub społecznych, gdzie często jedna godzina zamieniała konfiskującego w konfiskowanego i nawzajem widzieliśmy ludzi, których imiona historja z czcią wspomina—a którzy przecież majątki swe ukrywali pod formą symulacji przed skutkami zmiennego losu walk.

Ludwik-Filip Król Francuzów w przeddzień swego wstąpienia na tron, cały swój majątek dzieciom darowal,—przewidując niestałość swego wywyższenia. *(d. c. n.)*

Sprawozdanie z ruchu handlowego w Gdańsku

za Wrzesień i Październik 1862 r.

Wspominany w ostatniem sprawozdaniu (za lipiec i sierpień) nizki stan wody na Wiśle, trwał nieprzerwanie także we Wrześniu i Październiku, tak iż dostawa zboża w dół rzeki na targ tutejszy mogła być uskuteczniana jedynie wielkim kosztem, a sam nawet dowóz drzewa na Wiśle polskiej połączony był z niesłychanem ze strony flisów wysileniem, a pomimo to uskuteczniał się bardzo zwolna; z końcem przeto Października obawiano się, że w obec zbliżającego się końca żeglugi, bardzo znaczne transporta zboża i drzewa będą zmuszone do przezimowania na Wiśle.

Również ekspedjowanie w górę rzeki odbywało się wśród tych okoliczności jedynie w mierze bardzo ograniczonej. Kupcy polscy postanowili czekać, dla transportu towarów, na zapowiedziane na Grudzień otwarcie drogi żelaznej z Torunia do Łowicza.

I. *Zboże i nasiona.*

Wrzesień i Październik, pod względem handlu zbożowego, nie były wcale pomyślne; ładowania na statki były wprawdzie dość liczne, lecz zyski nie są odpowiednie. Pszenica tegoroczna, z portu Gdańskiego, pod względem gatunku po większej części bardzo piękna, jest atoli zbyt świeża ażeby mogła być użytą do mięszania z bardzo mokro zebranem zbożem angielskiem, i z tego powodu nie znajdowała w Anglji takiego odbytu, jakiego się spodziewano, skutkiem czego spekulanci, którzy będąc zachęceni pięknym tej pszenicy gatunkiem i jej wagą, płacili za nią jak za stare ziarno, nie osiągnęli zysku, tembardziej że dla przyczyny powyższej nastąpiła stagnacja w handlu, tak iż nieliczne dowozy można było zbywać jedynie po cenach coraz spadających; stara zaś pszenica była nieco więcej poszukiwana, lecz z powodu konkurencji napotykanej z pszenicą dowożoną z Ameryki, musiała być sprzedaną o kilka srebrnych groszy taniej. Z końcem Października ceny nowej pszenicy były następujące:

najlepsz:,	od 133 – 135 f. hol.	wagi	95—$97\frac{1}{2}$ s. gr.
dobrej	od 130 - 132	„ „	90—$92\frac{1}{2}$ „
pośledn:	od 125—120	„ „	$82\frac{1}{2}$ $87\frac{1}{2}$ „

Stara zaś pszenica podrożała o 2—3 sr. gr. na szeflu.

Żyto trzymało się w cenie; niepomyślny wypadek żniw w Finlandji, spowodował wielkie dla tej prowincji zakupy, a obok tego norwegczycy zaopatrywali się także w zboże, jak to zwykli w jesieni czynić, a jeżeli ceny tego ziarna spadły były do 56 sr. gr. za szefel $81\frac{5}{6}$ fun. wagi związ. cel., obniżenie to było chwilowe, tak iż z końcem Października płacono znowu chętnie po 60 sr. gr.

Ceny jakie z końcem sierpnia płacono za jęczmień, nie mogły w ciągu następnych dwóch miesięcy utrzymać się, gdyż kupujący wycofali się prawie zupełnie z targu; z końcem Października płacono za szefel drobnego jęczmienia wagi 104—110 funt. po 40—44 sr. gr., a za szefel dorodnego jęczmienia wagi 108—118 fun. po 42—50 sr. gr.; lecz była nadzieja, że ceny te poskoczą, podług wiadomości bowiem z Anglji, rezultata tamecznych żniw były niedostateczne, co rokowało odbyt na ten rodzaj ziarna.

Wiadomości o zbiorze grochu brzmią pomyślnie; wszędzie zebrano wielką jego ilość, tak iż ceny na ten artykuł musiały znacznie obniżyć się. Za najlepszy groch do jedzenia nie płacono wyżej jak $55\frac{1}{2}$ sr. gr., a ze groch używany na karmę dla bydła, notowano 50—53 sr. gr. od szeflla.

Za owies, który był mało poszukiwany, płacono na potrzebę miejscową po 23—30 sr. gr. od szefla.

Rzepak, po ostatniem obniżeniu się cen, poszedł znowu w gorę, częścią z powodu wyższego notowania go na targach holenderskich, częścią zaś z powodu niepomyślnych wiadomości o ostatnich siewach, które skutkiem kilkotygodniowej suszy bądź wcale nie mogły powschodzić, bądź też tak w dalszym wzroście były zagrożone, iż wielu właścicieli wolało zaorać pola tem ziarnem obsiane.

Ceny rzepaku były z końcem Października takież same co przy pierwszych tego ziarna transportach, mianowicie po 720—735 zł. reń.

Zapasy z dniem 1-ym listopada były następujące:

9,340 łaszt. pszenicy, 330 łaszt. żyta, 270 łaszt. jęczmienia, 80 łaszt. owsa, 480 łaszt. grochu, 1,570 łaszt. rzepaku, 20 łaszt. siemienia lnianego.

Wyprowadzono od 1-go września do 1-go listopada:

15,248 łaszt. pszenicy, 5,087 łaszt. żyta, 1,070 łaszt. jęczmienia, 32 łaszt. owsa, 1,592 łaszt. grochu, 1,197 łaszt. rzepaku.

II. *Drzewo.*

W ciągu września i października przybyło z góry Wisły do Gdańska: 119,023 belek i murlatów sosnowych, 48,396 krąglaków sosnowych, 2,000 podkładów sosnowych, 8,169 dębowych belek i krzywek, 5,250 polanek dębowych, 300 kóp klepek dębowych.

W tymże przeciągu czasu sprzedano: 38,056 belek sosnowych po cenie 6 do 9 szyl. za stopę kubiczną ang.; 13,703 murlatów sosnowych po cenie 4 szyl. 8 pen. do 6 szyling. za takąż stopę; 4,037 belek jodłowych po 4—5 szyl. 4 p. za takąż stopę; 900 kóp krąglaków po 120—720 tal za kopę; 18,447 belek dębowych i takiegoż drzewa okrętowego po 10—17 szyl. za stopę kub. fran.; 3,605 krzywek dębowych po 10 szyl. 8 pen. do 10 szyl. za stopę kub. franc.; 161 kóp polanek dębowych po 1,250 do 1,400 tal. za kopę miary 720 stóp kub. ang. z koroną; 450 kub. klepek dębowych po $33\frac{1}{2}$ do $38\frac{1}{2}$ tal. za kopę zwaną *Pipen* 1-go gatunku.

W tymże czasie wyprowadzono morzem: 48,897 belek i murlatów sosnow: i jodłowych; 595 masztów, drzewa łukowatego i krąglaków sosnowych; 376,243 kloców (*Sleepers* i *Sleeper)* sosnowych; 72,858 tarcic sosnowych; 9,351 belek dębowych i takiegoż drzewa okrętowego; 698 krzywek dębowych; 31,100 polanek i tarcic dębowych; 3,450 kóp klepek dębowych; 916 wiązek drzewa łupiastego; 1,607 kóp gwoździ okrętowych.

III. *Żegluga morska i frachty.*

Zwykłe w jesieni, mianowicie we wrześniu i październiku, poskoczenie cen frachtowych, w r. b. nie miało prawię miejsca. Wyższe ceny jakich żądano w sierpniu, z opóźnioną porą roku nie o wiele poszły w górę, a nawet w październiku zniżyły się nieco, skutkiem przybycia znacznej liczby okrętów, poszukujących ładunku. Niektórzy gdańscy armatorowie woleli już we wrześniu zaniechać żeglugę swymi statkami, aniżeli wystawiać je na niebezpieczeństwo podróży w jesieni, w obec frachtów rokujących zyski jedynie w najszczęśliwszych wypadkach.

Straszne burze które panowały w październiku, zrządziły większe lub mniejsze szkody we wszystkich prawie statkach, jakie żeglowały na wodach przytykających do mórz Baltyckiego i Północnego.

Notowano następujące ceny frachtowe:

Do Wielkobrytanji i Irlandji: Do Londynu: od drzewa sosnowego 19 sz. 6 pen. za *Load*; od drzewa dębowego 24 szyl.; od pszenicy 3 — 4 szyl. za kwarter. Do brzegów wschodnich: 17 — 18 szyl. za łaszt *(Load)* drzewa sosnowego i 2 do 3 szyl. za kwarter pszenicy. Do portów brzegów wschodnich, służących za skład węgla: 14 szyl. za łaszt *(Load)* drzewa sosnowego, a 19 szyl. za łaszt *(Load)* drzewa dębowego, oraz 2 do 3 sr. gr. za kwarter pszenicy. Do portów kanału La Manche: 19 do 21 szyl., stosownie do odległości, za drzewo sosnowe i 3 do 4 szyl. za kwarter pszenicy. Do portów kanału Bristolskiego, służących za skład węgla: 20 szyl. od drzewa sosnowego i 25 szyl. od dębowego. Do portów brzegów zachodnich, z wyjątkiem Liverpoolu: 23 szyl. za łaszt *(Load)* kwadr. kloców zwanych *Sleepers* i 26 sz. 6 pen. za *Load 0 Sleepers*, oraz 4 do 5 szyl. za kwarter pszenicy. Do Liverpool: 20 — 21 szyl. za łaszt *(Load)* drzewa sosnowego i 4 szyl. za kwarter pszenicy.—Do Dublina : 23 — 24 szyl. za *Load* drzewa sosnowego i kwadr. *Sleepers*.

Do Francji, z powodu frachtów zamawianych *zu rouge*, t. j. najmowania całych statków, trudno jest oznaczyć czy takowe poszły w górę lub też obniżyły się.

Do Holandji, a mianowicie do Amsterdamu, Groeningen i Rotterdamu, płacono od łasztu drzewa sosnowego po 18 gul. hol., a od łasztu żyta 20 do 23 gul. hol

Do Belgji: Do Antwerpji po 20 gul. hol. od łasztu tarcic i 23 gul. hol. od 30 fun. pszenicy. Do Gandawy i Brugi $2\frac{1}{2}$—do 2 fran. 60 cent. od *0. Sleepers*.

Do Jahde i Wezery 11 tal. od łasztu drzewa.

IV. *Towary kolonjalne.*

Handel towarami temi w ciągu września i października, dla powodów wyszczególnionych w sprawozdaniu za dwa poprzednie miesiące, nie mógł dojść do większego rozwoju i ograniczył się jedynie na bardzo małym odbycie na potrzeby krajowe. Podwyższenie cen na kawę o 3 do 4 pen. na funcie, powstrzymało bardziej jeszcze interesentów od kupna, tak, iż ciż składy swoje jedynie na krótki czas zaopatrywali. Obstalunków z Polski również w ciągu pomienionych dwóch miesięcy nie było, nadzwyczaj bowiem nizki stan wody na Wiśle i pochodząca stąd obawa przezimowania towarów, czynią ekspedjowanie tą drogą niemożebnem, tak, iż transport drogą żelazną na Szczecin, wziął przewagę nad niepewną drogą wodną.

Przywóz kawy wynosił w ciągu września i października 3,728 beli i 69 beczek wagi 5,585 cent., podczas gdy w tymże przeciągu czasu roku 1861 sprowadzono 5,980 cent.

Notowano w Gdańsku: za kawę zieloną Java 8 szyl. 5 p. do 8 szyl. 6 p.; za kawę Brasil 7 szyl. 6 p., i za kawę Ceylon 9 szyl. 5 p. do 9 szyl. 6 p. za funt bez cła.

Ryżu przewieziono 1,825 belli wagi 3,650 cent., podczas gdy w tymże przeciągu czasu 1861 r. sprowadzono go 3,190 cent.

Odbyt na ten artykuł doznał zupełnej stagnacji z powodu pomyślnych na Pomorzu i Prusach żniw, tak, iż nic wcale ryżu nie sprzedano. Ceny zaś notowano nominalnie: $5\frac{3}{4}$ za Prima Arracon i $5\frac{1}{3}$ za secunda od cent. bez cła.

V. *Śledzie.*

We wrześniu i październiku otrzymano śledzi zwanych Grossberger małe zważywszy porę roku, transporta, w ogóle około 3,150 beczek. Takowe wystarczyły zaledwie na targ gdański i dla tego ceny ciągle się trzymały. Płacono po $7\frac{1}{6}$ do $7\frac{1}{3}$ tal. za beczkę upakowaną, i $6\frac{1}{6}$ do $6\frac{1}{3}$ za beczkę oryginalnie upakowaną z bukowemi obręczami bez cła; z sosnowemi obręczami o $\frac{1}{6}$ tal. taniej.

Ze Szkocji sprowadzono 39,600 beczek *Crown full* i *full brand*, oraz 12,600 beczek *Ihlen*,

Jakkolwiek ilość ta nie o wiele przewyższyła transport z r. 1861, ceny jednak w początku października szybko spadły, a w końcu wynosiły 3 tal. od beczki. Przyczynę tak nizkich cen szukać należy w tem, iż tej jesieni robiono bardzo ograniczone zakupy do Polski, kupcy bowiem tameczni postanowili czekać na otwarcie bezpośredniej drogą żelazną komunikacji z Warszawą. Skutkiem tego ilość śledziów na składach gdańskich jest

dość znaczna, wynosi bowiem około 20,000 beczek śledzi szkockich, podczas gdy śledzi Grossberger weale nie ma.

Ceny spadły z 11 1/4 na 8 tal. za *Crown full* i z 10 na 7 tal. za *Ihlen*, lecz utrzymały się tak nizko jedynie w ciągu jednego dnia.

W końcu października notowano *Crown full* po 9 1/3, a *Ihlen* po 8 do 8 1/2 tal.

W ogóle spodziewano się znacznego na zimę odbytu.

VI. *Węgiel kamienny i koks.*

W ciągu września i października gałęź ta handlu była tak dla sprzedających jak i dla kupujących połączona z nadzwyczajnemi trudnościami i stratami, a to z tego powodu, że ogromny pomienionych artykułów dowóz morzem, znajdywał jedynie po spadających cenach odbyt, podczas gdy większą część przywiezionego węgla, dla braku chęci do kupna, musiano oddać na skład. Z powodu nadzwyczajnego niskiego stanu wody na Wiśle, właściciele statków zabierali na prowincyę i do Polski jedynie małe ładunki, a żądania ich co do frachtu były tak wielkie, że niepodobna było ładować. W bardzo krótkim przeciągu czasu przywieziono do Gdańska 117 ładunków węgla rozmaitego rodzaju, najem zaś placów na skład takowego nadzwyczaj podrożał, a nawet placów takich nareszcie zabrakło.

Zakupiono z pierwszej ręki całe ładunki po cenach następujących:

1. Maszynowe węgle kamienne po 11 do 13 fun. ster.
2. Kowalskie oraz podwójnie przesiane węgle orzechowe, po 10 do 11 1/2 fun. ster. za Keel mieszczący w sobie 21 1/2 Ton ang. lub 8 Chalderon, bez cła, licząc w to fracht do Neufahrwasser lub Gdańska, stosownie do gatunku.
3. Koks po 8 1/2 do 10 fun. ster. za Keel mieszczący w sobie 11 Ton ang., bez cła, licząc w to fracht do Neufahrwasser lub samego miasta Gdańska.

Dla mniejszych partij, ceny targowe w Gdańsku były następujące:

1. Maszynowe węgle kamienne po 13 1/2 do 15 tal. za laszt.
2. Kowalskie oraz podwójnie przesiane węgle orzechowe, po 11 do 13 tal. za laszt.
3. Koks po 11 do 13 tal. za takiż laszt. Ceny te, do których nie wchodzi cło, zależały od gatunku węgli i koksu.

VII. *Stare topione żelazo.*

W ciągu września i października przywieziono tego żelaza morzem 11 ładunków, które znajdowały z trudnością odbyt po zniżonych cenach.

Płacono po 13 do 13 1/2 zł.r. za wagę okrętową trzech centnarów ze cłem.

VIII. *Wyroby żelazne.*

Żelazo wyrobione nie znajdowało również w ciągu września i października wielkiego odbytu; w październiku atoli przyszły niektóre zamówienia jesienne, tak, iż sprzedano w ogóle takąż samą ilość tych wyrobów, co i w tymże przeciągu czasu 1861 r.

Ceny trzymały się w ogólności stale, a jedynie przy większych partjach musiano dawać rabat.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś we Środę, d. 7 Stycznia, drama w 1-ym akcie, z francuzkiego: **Arcydzieło nieznane**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Bodarkiewicza, Swiergocką, Rakiewiczową, Trapszę, Ostrowskiego, Boczkowskiego, Prochaźkę, Dąbrowskiego, Kawęckiego, Adlera, Olszewską.* — Komedja ze śpiewem w 1-ym akcie, z francuzkiego: **Było to pod Wagram**, odegrana przez pp. *Królikowskiego, Chęcińskiego, Sawickiego, Polenderównę.*—Komedjo-opera w 1-ym akcie, oryginalnie przez Wł. Anczyca napisana, z muzyką Piotra Studzińskiego: **Łobzowianie**, odegrana przez pp. *Bodurkiewicza, Chęcińskiego, Figarską, Prochaźkę, Mazurowską, Chomińskiego, Damsego, Łodnowskiego, Rybicką, Pańczykowskiego.*

Ceny miejsc.

	rsr.	k. na ubo.		rsr.	k. na ubo.
Loża I piętra z 4 bil.	3	[illegible]	Krzesło w amf. rz.	[illegible]	[illegible]
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	[illegible]	Parter	[illegible]	[illegible]
Krzesła w I piętrze	[illegible]	[illegible]	Galerja	[illegible]	[illegible]
Krzesło w 4 rz.	[illegible]	[illegible]	Paradyz	[illegible]	[illegible]

Zaczyna się o godzinie 7.

Jutro we Czwartek, Wielki Teatr. — **Asmodea.**

*Wkrótce w Wielkim Teatrze, pierwszy raz opera: **Mombar** czyli **Flibustierowie**.

Wyjechali z Warszawy.

Hrabia Plater Ksiądz Biskup Sufragan do Łowicza.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 k. 48 1/2 do rs. 1 kop. 53 1/4, za garniec od kop. 48 1/3 do kop. 50.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 5 stycznia.

	żądają	płacą
5% Pożyczka Rossyjska		91 1/2
4% „		97 3/4
Obligacje Skarbowe 4%		85
Listy zastawne 4%		89 7/8
Bilety Banku Polskiego		89 7/8
Weksle na Warszawę		89 1/4
„ Petersburg 3 tygodniowy		99 3/4
„ Londyn 3 miesięczny		[illegible]
„ Paryż 2 „		[illegible]
„ Hamburg 2 „		[illegible]
„ „ „		[illegible]
„ Wiedeń 2 „		[illegible]
Żyto na targu		[illegible]
„ na dostawę późniejszą		[illegible]

z Paryża.

Renta 3% bez kuponu	70	80
Akcje kredytu ruchomego	12	14

Liverpool, 3 *Stycznia*. Sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny się trzymają.

Liverpool, 5 *Stycznia*. Dziś sprzedano 15,000 wańtuchów bawełny, ceny nie uległy zmianie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 5 stycznia.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rossyjskie				5	50
Dukaty Holenderskie nowo-ważne				3	35
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		91	94		
Listy Zast. III-go Okresu serya I i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	2	15	
ditto Serja II.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskich dróg żelaznych		118	50	118	
Obligi Wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750					
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100					
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		95			
ditto 500					
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		83		82	
Wexle.					
Berlin 100 Tal.	2 M.	99	90	99	75
„ 100 Tal.	k. t.				
Gdańsk 100 Tal.	2 M.	99	75	99	
„ 100 Tal.	k. t.				
Hamburg 300 BMk.	2 M.	152	70	152	55
Londyn 1 Fr. St.	3 M.	6			
Moskwa 100 Rs.	1 M.			99	75
Petersburg 100 Rs.	1 M.			99	50
„ 100 Rs.	k. t.				
Paryż 300 Fr.	2 M.	80	55	80	
„ 300 Fr.	k. t.				
Wiedeń 150 Złr.	2 M.			88	45

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1. kop. 5 5/9
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 2 1/6

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 39) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Właścicielowi dóbr Skowronów z Ogu Lelowskiego zaginął przypadkowo kwit na rs. 40 kop. 20, przez Kasę Dyrekcji Szczegółowej pod dniem 10 Maja r. b. N. 115/364 na złożone vadium pewność wypłaty pożyczki na dobra te z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielić się mającej zabezpieczające wydany, z tego więc powodu Dyrekcja Szczegółowa wzywa każdego w czyimby ręku i zachowaniu kwit wyżej wspomniony znajdować się mógł, aby takowy w ciągu dni 50 od daty ogłoszenia Dyrekcji Szczegółowej zwrócił, po upływie bowiem zakreślonego terminu kwit ten za nic nieznaczący uznanym, a suma nim objęta właścicielowi dóbr lub komu wypadnie wypłaconą zostanie.

Kielce dnia 5 Grudnia 1862 r.

Prezes, E. Rożycki.

Pisarz, Iżycki.

(N. D. 190) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 17 (29) Stycznia 1863 r. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w Biurze Naczelnika Powiatu tutejszego w Warszawie przy ulicy Żelaznej licytacja in minus na reperacją kościoła we wsi Kiełpinie, suma wykazem kosztów objęta a do minus licytacji podająca się wynosi rs. 595 k. 13 1/2 wyraźnie rubli srebrem pęćset dziewięćdziesiąt pięć kopicjek trzynaście i pół.

Mający zamiar wykonania robót powyżej rzeczonych złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, bez skrobania, poprawek lub przekreśleń, wyraźnie literami ma być wypisana, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium do licytacyi w ilości rs. 59 kop. 51 wyraźnie rubli pięćdziesiąt dziewięć kopiejek pięćdziesiąt jedna.

Inne warunki tej entreprzy dotyczące przejrzane być mogą w biurze Powiatu każdego dnia w godzinach biurowych.

Warszawa d. 17 (29) Grudnia 1862 r.

Radca Dworu, Maryewski.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 17 (29) Grudnia 1862 r. podaję niniejszą deklarację że obowiązuję się podjąć wykonania robót około reperacji kościoła parafialnego we wsi Kiełpinie w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym i dowód Banku Polskiego na złożone vadjum w ilości rs. 59 kop. 51 dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę lub o nadesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. r. 1863.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 136) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność że dnia 18 (30) Stycznia 1863 r. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja, na entreprzę obmurowania powiększonego cmentarza grzebalnego w m. Uniejowie od sumy anszlagowej rs. 3685 k. 72.

Do deklaracji dołączony bydź winien kwit jednej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 387.

Warunki do tej entreprzy jako też anszlagi, przejrzane bydź mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się, jest następujący:

W skutek ogłoszenia z dnia 7 (19) Grudnia 1862 r. Nr. 28291, zobowiązuję się niniejszem ogrodzić powiększony cmentarz grzebalny w m. Uniejowie, za sumę rs. N. (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a dobrze mi znanym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 387 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 135) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność, że dnia 18 (30) Stycznia 1863 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze mojem in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na oparkanienie cmentarza grzebalnego we wsi Boleszczynie, od sumy rs. 621 kop. 30.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 63.

Warunki do tej entreprzy jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych w biurze Powiatu.

Deklaracje tylko do godziny 10 z rana dnia powyższego przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 3 (15) Grudnia 1862 r. Nr. 28169, zobowiązuję się niniejszem ogrodzić cmentarz grzebalny we wsi Boleszczynie za sumę rs. N. (wyraźniej literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a dobrze mi znanem.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 63, (wyraźniej wypisać), załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imię nazwisko.)

(N. D. 187) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność że dnia 12 (24) Stycznia 1863 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego in minus przez opieczętowane deklaracje, licytacja ne reperacją kościoła parafialnego w m. Uniejowie i restauracją cmentarza przy tymże kościele od sumy rs. 4776 k. 5 1/2.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 478.

Warunki do tej entreprzy jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych w biurze mojem.

Deklaracje tylko do godziny w pół do jedynastej z rana dnia powyższego przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

Wskutek ogłoszenia z d. 3 (15) Grudnia 1862 r. Nr. 27905 zobowiązuję się niniejszą deklaracją wyreperować kościół parafialny w m. Uniejowie i wyreperować cmentarz przy tymże kościele, za sumę rs. N. wyraźnie (literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętem dobrze mi znanem.

Kwit kasy N. na złożone vadlum w kwocie rs. 478 (wyraźnie literami) dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca i roku N.

(podpisać imię i nazwisko)

Kalisz d. 3 (15) Grudnia 1862 r

Raciborski.

(N. D. 188) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamia publiczność, że d. 1 (13) Lutego 1863 r. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego, in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na budowę domu dla sług kościelnych we wsi Swienicach Wartskich od sumy anszlagowej rs. 893 kop. 10.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 90.

Warunki do tej entreprzy, jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia, z wyjątkiem świąt w biurze mojem.

Deklaracje tylko do godziny 10 1/2, z rana dnia powyższego przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się, jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 10 (22) Grudnia 1862 r. Nr. 28730, zobowiązuję się niniejszą deklaracją postawić nowy dom dla sług kościelnych we wsi Swinicach Warstkich za sumę rs. N. (wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objęte a dobrze mi znanym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 90 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam

Stałe moje mieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. r. 1862.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 152) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 14 (26) Stycznia 1863 r. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego głośna in minus licytacja na restaurację domu i budowę zabudowań gospodarskich dla Szkoły Elementarnej w wsi Kraszewicach, (oprócz wartości drzewa bezpłatnie przez dziedzica dostarczyć się mającego) od sumy anszlagowej rs. 558, kop. 48 3/4.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części t. j. rs. 55 kop. 85, do Kasy powiatu; które wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę takowe na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wieluń d. 8 (20) Grudnia 1862 r.

Szmidecki.

(N. D. 153) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 15 (27) Stycznia 1863 r. o godzinie 2 po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji, podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających, na entrepryzę restauracji kościoła i dzwonnicy w wsi Konopiskach, oraz muru cmentarzowego i budowę nowej plebanii tamże od sumy anszlagowej rs. 2259 k. 8.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest rs. 225 k. 98 do jednej z Kas Skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będą.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około restauracji kościoła i dzwonnicy w wsi Konopiskach, oraz muru cmentarzowego i budowę nowej plebanii tamże, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entreprzy złożyłem w Kasie w dowód czego kwit tejże kasy dołączam, pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1863. Imie i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń d. 18 (30) Grudnia 1862 r.

Szmidecki.

(N. D. 18) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 1 (13) Października r. b. N. 51041 i 1613, podaję do publicznej wiadomości, iż w biurze mojem w dniu o godzinie 10 z rana, odbędzie się licytacja in minus poczynając od sumy anszlagowej rs. 1617 k. 74 1/2, na entrepryzę pobudowania domu dla proboszcza i wzniesienia budowli gospodarskich na probostwie w Pilichowie, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10 1/4 z rana przyjmowane będą.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się rzeczonej entreprzy obowiązany jest złożyć na vadium rs. 161 k. 77 1/2 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie, dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w jej depozycie znajduje się które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconem zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biórze moim przejszane być mogą.

Płock d. 12 (24) Grudnia 1862 r.

Naczelnik,

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 12 (24) Grudnia 1862 r. Nr. 20656, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wziąść w entreprzę pobudowanie domu dla proboszcza i wzniasienie budowli gospodarskich na probostwie w Pilichowie, a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom wwarunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 161 k. 77 1/2 dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(Podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 143) *Magistrat Miasta Lublina.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 7 (19) Listopada r. b. Numer. 56680 i 15984, podaje do wiadomości powszechnej iż w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana w biurze Magistratu tutejszego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na 12 letnie wydzierżawienie cegielni z częścią gruntu na którym taż cegielnia jest zbudowaną obejmującym rozległości mórg jeden prętów sto pięćdziesiąt na miarę nową polską obok łanu ornego w Lublinie za rogatkami Lubartowskiemi przy drodze do wsi Dyca prowadzącej położonego, w własność kapituły katedralnej Lubelskiej stanowiącego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 33 przez poprzedniego dzierżawcę płaconej.

Przystępujący do licytacji złoży vadium wyrównywające 1/10 części czynszu rocznego.

Utrzymujący się przy licytacji na pewność dotrzymania warunków kontraktowych złoży vadium rs. 580 które do czasu expiracji dzierżawy w Banku deponowanem zostanie, lub też wystawić na powyższą sumę zapewnienie hypoteczne na majętności miejskiej lub ziemskiej.

Każdy więc mający chęć licytowania w oznaczonym terminie i miejscu zgłosić się zechce gdzie mu warunki odczytane będą.

Lublin 18 (30) Grudnia 1862 r.

Za Prezydenta, Czerniewicz.

(N. D. 204) *Urząd Fabryki Stempla.*

Z mocy reskryptu K. R. P. i Skarbu z d. 29 Listop. (11 Grud.) 1862 r. N. 55371/10926 podaje się do wiadomości wykwalifikowanych majstrów stolarskich, iż na dostawę pak drewnianych do rozsyłania materjałów stemplowych służyć mających, na przecjąg lat trzech, odbywać się będzie w Urzędzie Fabryki Stempla w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej pod N. 743 o godzinie 12 w południe, dnia 10 (22) Stycznia 1863 r. przed Naczelnikiem tegoż Urzędu, licytacja in minus poczynając od kwoty kopiejek 50 za sztukę, przez deklaracje opieczętowane.

Deklaracje na papierze stempla szacunkowego kop. 45 złożone być winny w dniu na licytację oznaczonym, później do godziny 11 z rana w biurze Urzędu Fabryki Stempla na ręce Naczelnika Urzędu, później zaś złożone przyjętemi nie będą.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć vadium w summie rs. 75 tudzież świadectwo właściwej władzy, że jest wykwalifikowanym majstrem stolarskim.

Warunki licytacyjne jako też modele do pak, mogą być przejrzane każdodziennie wyjąwszy świąt uroczystych i dni galowych od godziny 10 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Urzędu Fabryki Stempla z dnia roku podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostawiać przez lat trzy do biura tegoż Urzędu, potrzebne do rozsyłania materjałów stemplowych paki drewniane, z drzewa suchego sosnowego, po kop. N. (ilość kopiejek wypisać literami) za jedną pakę, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wyszczególnionym. Vadium w kwocie rs. 75 tudzież świadectwo kwalifikacyjne załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia miesiąca roku. (tu podpisać własnoręcznie imię i nazwisko.)

Deklaracje w innym sposobie podane i napisane, niewyraźnie i niejasno, albo gdyby miały przekreślenia, lub zawierały odmienne warunki uważane będą za nieważne.

Warszawa d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1862/3 r.

Naczelnik Urzędu Fabryki Stempla

Barchanowski.

(N. D. 192) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Moszka Cyns handlującego w Warszawie pod Nr. 2472 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr. 1772 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 300, z procentem 5% od dnia 6 (18) Lutego 1862 r. liczyć się winnym, (lub od daty ostatniego kwitu) oraz kosztów egzekucyjnych od Hersza-Moszka Goldhaus właściciela Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2271*a* położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1522 zamieszkałego, i zamieszkanie prawne tamże obrane mającego, protokółem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego Walentego Supryniewicza w d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Niskiej pod Nr. 22 71*a* w Cyrkule i gminie 5 i 6 pod juryzdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II na gruncie czynszowym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Hersza-Moszka Goldhaus należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa zbudowany deskami szalowany, blachą kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Komórki i stajenka z desek gontami kryte.
3. Kloaka z desek, deskami kryta.
4. Studnia z pompą i korbą drewnianą.
5. Parkan od tyłu z desek z galarowizny.

W nieruchomości tej jest trzynastu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość komornianą uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1772 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Kazimierza Spoczyńskiego Urzędnika tegoż Magistratu.
2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 5 o godzinie 10 z rana d. 1 (13) Lutego 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gbernii Warszawskiej w Warszawie d. 7 (19) Grudnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 205) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Nieruchomość miejska w mieście Gubernialnem Lublinie pod N. 255 przy ulicy Zmigrad położona numerem hyp. 166 oznaczona, Majera ,Peretz handlującego w Lublinie mieszkającego własna granicząca z ulicą Zmigrad z ogrodem XX Misjonarzy, nad rzeką Bystrzycą, z ogrodem oraz nieruchomości SSrów Teofila Gerlicza, dawniej jedną całość stanowiącemi obejmująca w swem ogrodzeniu z muru i drzewa.

1 Budynek murowany w którym obok obszernego mieszkania mieści się browar porterowy i piwny wszelkie do niego potrzebne rekwizyta i składy 2. Oficynę z drzewa budowaną 3. Budynek murowany pod blachą na piętro w którym obok mniejszego mieszkania urządzony młyn konny sieczkarnia i maneż. 4 wierzyckę której dwie pompy miedziane siłą koni poruszane 5. Stajnie z drzewa tartego a teraz drwalnią 6. Chlewek drewniany 7. Budynek z pruskiego muru a wnim wozownią dwie stajnie większe i dwie mniejsze 8. Szopę drewnianą 9 Chlewek na wieprze karmne wczęści murowany a wczęści drewniany 10. Budynek murowany pod dachówką a w nim małe mieszkanie z wozownią stajnią i stajenką 11. Altankę vel kuczkę drewnianą 12. Chlewek na gęsi a do tego mniej więcej 1/2 morga łąki gazon ogrody dwa podwórza i inne szczegóły protokółem komornika Gubernialnego Franciszka Strzyżowskiego z dnia 20 Lutego (4 Marca) 1861 r. opisane w rewirze chrześciańskim sytuowana zajętą została w raz z wszelkiemi rekwizytami do browaru należącemi na przedaż publiczną przymuszoną na satysfakcję dwóch sum rs. 400 i rs. 3750 z procentami i kosztami przed trybunałem Cywilnym w Lublinie za pośrednictwem Teodora Kazimierskiego w Lublinie mieszkającego odbyć się mającą, na żądanie Stanisława Olszewskiego właściciela części dóbr Tarnawki tamże w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej, Emilii z Piotrowskich, Olszańskiej wdowy obywatelki matki iopiekunki głównej nieletnich dzieci Kamilii Stanisławy Emilii i Łucji córek oraz Zdzisława Zygmunta i Mieczysława synów w Lublinie i Karola Rogalskiego dzierżawcy wydanego opiekuna nieletnich Olszańskich we wsi Szczekarkowie Okręgu Lubartowskim Gubernii Lubelskiej mieszkających Zajęcie w dniu 20 Lutego (4) Marca 1861 r. dokonane w dniu 21 Lutego 5 Marca) t. r. wręczone Adolfowi Wladich Pisarzowi sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego i Józefowi Białobłckiemu Prezydentowi Miasta Lublina w dniu 17 (29) Kwietnia 1861 r. wniesione zostało do księgi wieczystej a w dniu 1 (13) Maja t. r. do księgi przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej,

Pierwsza publikacja warunków przedaży odbędzie się w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1861 r

Lublin dnia 4 (16) Maja 1862 r.

Barchwitz.

Następnie po odbyciu trzech publikacji warunków przedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości przez Trybunał Lubelski w Lublinie wyrokiem z dnia 24 Lipca (6 Sierpnia) 1861 r. na dzień 16 (28) Września r. b. został wyznaczony, szacunek tej nieruchomości ustanowiony został na zasadzie obligu z dnia 14 (26) Sierpnia 1859 r. na złp. 100000, lecz gdyby takiego nikt nie postąpił, zaraz w tym samym terminie zniżony będzie do sumy złp. 66666 gr. 20, i od tej powtórne w tym samym terminie zacznie się wywołanie.

Teodor Kazimirski.

W dniu 16 (28) Września 1861 r. odbyło się przygotowawcze nieruchomości powyższej przysądzenie i popierający Patron Teodor Kazimirski nabył ją za zniżony szacunek złp. 66,666 g. 20 albo rs. 10,000 od której w terminie przysądzenia stanowczego w dniu 4 (16) Listopada 1861 r. o godzinie 10 z rana, rozpocząć się mającego, zacznie się licytacja.

Teodor Kazimirski.

Naznaczony termin do stanowczego przysądzenia na dniu 4 (16) Listopada 1861 r. upaść musiał z powodu założonej przez Pertza apelacji od wyroku przygotowawcze przysądzenie poświadczającego, proces ten skończył się układem, a Peretz dozwolił, dalej subchastację, popierać, jeżeli warunków układu niedopełni. Jakoż niespełnił warunków i dla tego popierajacy przedaż, zyskali wyrok w Trybunale Lubelskim w Lublinie na dzień 8 (20) Grudnia 1862 r. termin do stanowczego przysądzenia na dzień 9 (21) Lutego 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczający.

W tym więc terminie odbędzie się stanowcze przysądzenie.

Jakkolwiek po układzie zgorzały w nieruchomości wywłaszczonej, stajnie i wozownie drewniane, gdyż podpisany Patron niecofa się pomimo tego wypadku od ofiarowanej na przygotowawczem przysądzeniu ceny, i tylko zastrzega sobie prawo do bonifikacji z Dyrekcji Ubezpieczeń w takiej ilości, jaka się należeć okaże.

Teodor Kazimirski.

(N. D. 193) Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 492 zamieszkały jako Obrońca Wilhelma Staszewskiego kupca w Warszawie pod N. 772 zamieszkałego, oraz Karoliny z Staszewskich Wojciecha Popławskiego żony w assystencji męża działającej w Warszawie pod N. 932 zamieszkałej wiadomo czyni i ogłasza iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dat 23 Lipca (4) Sierpnia i 30 Października (11) Listopada 1862 r. sprzedany zostanie w drodze działów:

Wiatrak N. 16 oznaczony,

na gruntach, Wielkiej Woli i Czystego w Okręgu Warszwskim położony wraz z gruntami łokci kwadratowych 9118 obejmującym z którego czynsz opłaca się Złp. 55 g. 19 rocznie do spadku po Katarzynie Lippold należącej

Wiatrak ten jest wstanie dobrym długi łokci 12 szeroki łokci 11 wysoki łokci 16, współwłaścicielami są,

1. Wilchelm Staszewski 2 Karolina z Staszewskich Wojciecha Popławskiego żona 3. Anna z Staszewskich Wojciecha Tybuchowskiego, kupca żona pod N. 1299/300. 4. Julia Staszewska panna pełnoletnia pod N. 772 5 Emilja Staszewska nieletnia usamowolniona w asystencji matki i Kuratorki Karoliny Staszewskiej działająca pod N. 772 b. Józefa z Staszewskich Adolfa Rentel żona pod N. 2500 Lit. C. 7. Fryderyka z Szullerów Karola Rejneke żona pod N. 772 8 Edward Schuller kupiec pod N. 1574 w Warszawie zamieszkali.

Obszerniejszy opis znajduje się w taxie przez biegłych sporządzonej i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale II złożony.

Ostateczne przysądzenie wiatraka N. 16 oznaczonego na gruntach Wielkiej Woli i Czystego położonego odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 w wydziale II dnia 8 (20) Stycznia 1863 r. o godzinie 4 z południa przed W. Dobrskim Sędzią delegowanym.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 1198 kop. 80.

Warszawa d. 23 Grud. (3 Stycznia) 1862/3 r.

Zygmunt Krysiński.

(N. D. 194)

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały, jako Obrońca Wilhelma Staszewskiego kupca w Warszawie pod Nr. 772 zamieszkałego, oraz Karoliny z Staszewskich Wojciecha Popławskiego żony, w asystencji męża działającej w Warszawie pod Nr. 932 zamieszkałej, wiadomo czyni i ogłasza, iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dat 23 Lipca (4 Sierpnia) i 30 Października (11 Listopada) 1862 r. sprzedaną zostanie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 807,

w Warszawie przy ulicach Solnej i Ogrodowej w cyrkule 5 i 6, pod jurizdykcją Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału 2. na gruncie czynszowym położona do spadku po Katarzynie z Staszewskich Lippold należąca.

Nieruchomość ta składa się z następujących zabudowań.

I. Z domu frontowego od ulicy Solnej murowanego o parterze i pierwszem piętrze z poddaszem mieszkalnym krytego dachówką karpiówką.

II. Z domu frontowego od ulicy Ogrodowej murowanego o parterze i mieszkaniach poddasznych krytego dachówką karpiówką.

III. Z oficyny równolegle do domu frontowego stojącej murowanej o parterze i pierwszem piętrze dachówką karpiówką krytej.

IV. Z komórek o parterze murowanym i pierwszem piętrze z pruskiego muru, krytych dachówką karpiówką.

V. Z kloak za komórkami stojących z drzewa pod dachówką.

VI. Z studni z pompą drewnianej.

VII. Z placu emfiteutycznego.

VIII. Z bruku w podwórzu.

Współwłaścicielami są:

1. Wilhelm Staszewski, 2. Karolina z Staszewskich Wojciecha Popławskiego żona, 3. Anna z Staszewskich Wojciecha Tybuchowskiego kupca żona w Warszawie pod Nr. 1299/300 zamieszkała, 4. Julja Staszewska panna pełnoletnia w Warszawie pod Nr. 772 zamieszkała, 5, Emilja Staszewska, nieletnia usamowolniona w asystencji matki i kuratorki Karoliny Staszewskiej działająca, w Warszawie pod Nr. 772, zamieszkała, 6. Józefa z Staszewskich, Adolfa Rentel żona w Warszawie pod Nr. 2500 C. zamieszkała, 7. Fryderyka z Szullerów Karola Rejneke żona w Warszawie pod Nr. 772 zamieszkała, 8. Edward Schuller kupiec w Warszawie pod Nr. 1574 B. zamieszkały.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłych przysięgłych sporządzonej i w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. złożonej.

Ostateczne przysądzenie Nieruchomości Nr. 807 w Warszawie, odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II. d. 7 (19) Stycznia 1863 r. o godzinie 4 z południa przed W. Dobrskim Sędzią Delegowanym.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 15887 kop. 26 1/4.

Warszawa d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1862/3 r.

Zygmunt Krysiński.

(N. D. 200) Folwarki w dobrej glebie ziemi, blisko miasta Pułtuska położone, to jest **Kleszew** mający rozległości na miarę nowo-polską morg 860 z Browarem i Gorzelnią.

Olszak-nowy majacy powierzchni na miarę jak wyżej mórg 120

Olszak-stary mający powierzchni na miarę jak wyżej mórg 160

Moszyn mający powierzchni na miarę jak wyżej mórg 610

są do wydzierżawienia od dnia 12 (24) Czerwca 1863 r. wiadomość na miejscu u Rządcy dóbr w wsi Olszak-nowy i w Warszawie w domu pod N. 393 A.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 213) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Józef Praszkiewicz Kolektor Loterji z miasta Brzeźnicy podaniem z dnia 31 Października r. b. doniósł Urzędowi Loterji o zagubieniu kwitu depozytowego tusejszej kasy na złożoną przez niego kaucję w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1858 r. N. 4476 w ilości rs. 160 wyraźnie rs. sto sześćdziesiąt, a mianowicie w Liście Zastawnym z 5 kuponami na rs. 150 i w gotowiznie rs. 10.

Urząd Loterji polegając na takowem doniesieniu, podaje do wiadomości, że kwit rzeczony żadnej już wartości nie posiada, albowiem skutkiem niniejszego ogłoszenia umorzony został.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

Sekretarz, J. K. Noiński.

(N. D. 206) *Sprostowanie.*

W ogłoszeniu spadkowem z dnia 29 Grudnia 1862 r. w Nrze Dziennika 292 zaszła pomyłka w druku zamiast „Perli Felacuhard" winno być Perli Felsenhardt, co niniejszem prostuje się.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycznia) 1862/3 r.

Dziedzicki Adam.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.